

Nagrodzony na OFF PLUS CAMERA



str. 6

Wędrowanie do źródeł



str. 9

Sikawek starażackich czar



str. 11

Na językach

Rządzący już czwartą kadencję w gminie Sanok wójt Mariusz Szmyd nie ma ostatnio dobrej passy. Co rusz dopada go pech. Przed kilkoma tygodniami poważnie raniła mu głowę szlifierka, co w konsekwencji wymagało założenia kilkunastu szwów. Po raz kolejny pech dopadł wójtówkę w ubiegły czwartek. I to podwójny. Niektórzy twierdzą, że na własne życzenie.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Było około godz. 19, kiedy na skrzyżowaniu ulic Staszica i Traugutta doszło do wypadku. – Dojeżdżając do skrzyżowania zauważyłem, że z Traugutta wyjeżdża wprost na mnie czerwony samochód. Odbiłem maksymalnie w lewo, starając się uciec. Z przeciwka leciał mercedes z lodami. Skontrowałem kierownicę, licząc, że się zmieszczę przed znakiem na wysepce. Tuż przy krawężniku zostałem jednak uderzony w tylne koło i poleciałem... Kilku centymetrów zabrakło, żebym się wymieścił – relacjonuje przebieg dramatycznych wydarzeń wójt.

Uderzony z impetem bus przeokołował kilkakrotnie, zatrzymując się na latarni. Mariusz Szmyd – choć mocno poobijany i zakrwawiony – nie odniósł poważniejszych obrażeń. Podobnie zresztą jak sprawcy wypadku, co można uznać za cud. Samochód, którym jechał wójt, miał jednak znacznie mniej szczęścia. Nowy, 9-osobowy volkswagen, kupiony przez gminę kilka tygodni temu do przewozu osób niepełnosprawnych, nadaje się już tylko na złom. Tak stwierdził rzeczoznawca, który oglądał auto po wypadku.

Dwie prawdy

– Wójt sam się dograł. Prawda jest taka, że jeździł tym busem wszędzie – i służbowo, i prywatnie. Auto jest charakterystyczne, więc łatwo je rozpoznać. A on traktował je jak swoją własność, trzymał u siebie w garażu. Wielu ludzi to irytowało. Pytali, czy gmina kupiła auto dla niepełnosprawnych czy dla wójty – podkreśla jeden z pracowników.

– To kompletne bzdury! – irytuje się Mariusz Szmyd. – Autem jeździłem służbowo, a nie prywatnie. Mam mnóstwo spraw do załatwienia, więc samochód jest mi potrzebny w codziennej pracy. Byłem nim dwa razy w Warszawie, bo służbowa jetta ma problem z łożyskami. Stał



Z jednej strony wielki pech, z drugiej – szczęście w nieszczęściu. Bus, którym jechał wójt, znacznie bardziej ucierpiał niż kierowca. W tym stanie nadaje się jedynie do kasacji.

u mnie w garażu ze względów bezpieczeństwa. Przy gminie nie ma strzeżonego parkingu i bałem się go zostawiać. W dniu wypadku przyprowadziłem busa, bo miały być oględziny i rozliczenie projektu przez osoby z PCPR-u. Okazało się jednak, że przepisy się zmieniły i oględziny nie są już konieczne. Do domu wróciłem razem z żoną. Kiedy uświadomiłem sobie, że bus został przy urzędzie, wróciłem po niego. Wieczorem pojechałem do Lisznej. Przebudowujemy tam drogę i w trakcie prac została odkryta folia informacyjna o gazociągu. Sołtys prosił, żebym przyjechał to zobaczyć. To pojechałem

– wyjaśnia zdenerwowany wójt. Nie potrafi jednak podać nikogo, kto mógłby to potwierdzić. – Może ktoś mnie tam widział, ja nie spotkałem nikogo – argumentuje.

nosprawnym, a nie żadnym innym celom. Traktujemy naszych partnerów jako osoby odpowiedzialne i nie sprawdzamy za każdym razem, jak wykorzystywane jest przyznane dofinansowanie. Prowadzimy kon-

Zgodnie z przeznaczeniem

Dlaczego kupiony za prawie 142 tys. złotych i dofinansowany przez PFRON (67,5 tys. zł) bus był wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem? – Auto zostało ujęte w projekcie nowego roku szkolnego – miało wozić niepełnosprawnych od września. Dlaczego dopiero wtedy? Bo pod koniec roku nie było sensu burzyć ustalonych tras obsługiwanych przez mercedesa – odpowiada wójt.

Maciej Szymański, dyrektor rzeszowskiego Oddziału PFRON, ma jednak na ten temat odmienne zdanie: – To auto – zgodnie ze swoim przeznaczeniem – od początku powinno służyć niepeł-

trole wyrywkowe i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, dajemy czas na naprawienie błędu. Nie zdarzyło się jeszcze, aby ktokolwiek zignorował nasze zalecenia, ryzykując utratę dotacji. Nam też nie chodzi o to, bo przez takie działania straciłby przede wszystkim niepełnosprawni.

Czy niepełnosprawni z gminy Sanok mają szansę na nowego busa? – Jak tylko otrzymamy pieniądze z ubezpieczenia, ogłosimy nowy przetarg. Do września sprawa powinna zostać załatwiona – zapewnia Mariusz Szmyd, który nie ma sobie nic do zarzucenia w powyższej sprawie. Czy słusznie? Odpowiedź pozostawiam Czytelnikom.

DNI SANOKA – TO TWOJE DNI

Piknik Rodzinny! Lunapark aż z Czech! Konkursy i zabawy dla dzieci!

Zagrają dla Ciebie:

• Chłopcy z Placu Broni • Blenders • Zabili mi żółwia • Wańka Wstanka

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Powszechny Zakład Ubezpieczeń za niegospodarczość. Przyłapał się go na tym, obserwując, jak zarządza swoim majątkiem. Otóż przed rokiem z siedziby przy ulicy Cerkiewnej wyprowadził się PZU „Życie”. Rzekomo ze względów oszczędnościowych. Widać, kierownictwo uznało, że z powodzeniem pomieści się w jednym budynku przy ulicy Kościuszki, po co zatem eksploatować dwa... Przed rokiem dokonano wyprowadzki z Cerkiewnej i od tamtego czasu obiekt, będący własnością PZU, do którego już przyzwyczaili się klienci, stoi pusty. Na co czeka? Tego nie udało się nam ustalić. W sanockim Inspektoracie PZU, pod nieobecność kierownika, wszyscy milczą. W Rzeszowie spotkaliśmy się z zaskoczeniem, odesłano nas do Warszawy, a tam od nas dowiedziano się o pustostanie. Nie wtrąca się do sprawy – i słusznie – administrator budynku Spółdzielnia „Nasz Dom”, kasując co miesiąc czynsz przekraczający kwotę 1.100 złotych. Czy to jest jakiś problem? Podwyższy się ludziom składki za ubezpieczenie i się zaptaci!



CHWALIMY: Radnych Rady Miasta za uszanowanie społeczników spod znaku OSP i znakomitą frekwencję podczas jubileuszowych uroczystości 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Sanoku - Olchowcach. Nie przeszkodziło święto (niedziela), popołudniowa pora, ani żar lejący się z nieba. Przed siedzibą Straży - Jubilatki stawiała się liczna 8-osobowa grupa radnych z miasta oraz kilku radnych z rady dzielnicy. Dodajmy, że w składzie reprezentacji miasta znaleźli się także: burmistrz, dwaj jego zastępcy oraz sekretarz. I to się nam podoba! Wszak już od stu lat dzielni strażacy - ochotnicy z Olchowców są gotowi do akcji na każdy sygnał, niosąc ratunek ludziom i chroniąc ich mienie. Była więc okazja, aby wyrazić im za to wdzięczność. **Brawo!**

emes

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie:

- Łóżeczko dziecięce - tel. 511 515 467

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Zabrakło na kolejną flaszkę?

Niedługo cieszyli się łupem złodzieje, którzy spod szkoły przy ulicy Kochanowskiego ukradli rower górski. Dzięki szybkiej reakcji kobiety, która widziała całe zajście oraz sprawnym działaniami policjantów sprawcy zostali zatrzymani, a rower zwrócony właścicielowi.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę (13 bm.) przed godz. 10. Wówczas to mieszkanka jednego z bloków zauważyła dwóch mężczyzn kradnących rower stojący na szkolnym placu. Kobieta poinformowała o tym pracownicę szkoły a ta – policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze – po przeszukaniu terenu wspólnie ze zgłaszającą – zatrzymali sprawców kradzieży, którymi okaza-

zali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego w wieku 32 i 34 lat. Mężczyźni byli pijani – alkohol wykazał w organizmie każdego z nich ponad 2 promile alkoholu. Wyjaśniając motywy swego postępowania, tłumaczyli, że mieli zamiar sprzedać rower w punkcie skupu złomu. Jednostka o wartości 1200 zł została oddana właścicielowi.

/jot/



Pustynny Rynek

Nie ma, nie ma wody na pustyni, a wielbłądy nie chcą dalej iść... chciałoby się zaśpiewać, za „Bajmem”, wędrując po sanockim pięknym Ryнку. Bo co z tego, że pięknym, kiedy przez cały poniedziałek i wtorek, gdy żar lał się z nieba, a termometry pokazywały 45 st. w słońcu, fontanna pozostawała nieczynna.



Fontanna jest dużą radością dzieci odwiedzających Rynek. Pod warunkiem, że jest czynna.

Zapewne uległa awarii, co zdarza się dość często, ale jakie to jest usprawiedliwienie? Żadne! Mnóstwo ludzi, w tym zorganizowane grupy wycieczkowe, dziecięce i młodzieżowe, odwiedzają sanocki Rynek, w pierwszym odruchu kierując się ku fontannie, a ta nie działa. Przychodzą starsze

osoby, aby usiąść na ławeczce w pobliżu fontanny i ochłodzić się przy wodzie. Widząc ją nieczynną, odchodzą. Zawód ogromny.

Co z tym fantem zrobić? Błyskawicznie reagować. My to czynimy, wystawiając służbom odpowiedzialnym za funkcjonowanie fontanny czerwoną kartkę. Choć

mamy świadomość, że lepszą karą byłoby wystawienie ich na kilka godzin na słońce. Oczywiście przy nieczynnej fontannie.

emes

PS Właśnie otrzymaliśmy wyjaśnienie w sprawie suchej fontanny, którego udzielił nam Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta. Oto ono:

Po gwałtownej ulewie, która miała miejsce przed dwoma tygodniami, zalana została tzw. maszyna pod fontanną. Efektem jest dość poważna awaria, z którą obecnie próbujemy się uporać. Urządzenia wciąż są suszone. O ile mała fontanna na placu św. Jana powinna być lada dzień uruchomiona, to z dużą, tą w Ryнку, jest większy problem. Mam jednak nadzieję, że poradzimy sobie z nim jak najszybciej – stwierdził pan naczelnik. **(b)**



Policjny bilans minionego tygodnia to 147 interwencji, w tym 21 publicznych, 15 domowych, 7 dotyczących zakłócenia spokoju i porządku publicznego, 6 kradzieży, 2 – uszkodzenia mienia, 2 – oszustw, 2 – gróźb karalnych oraz 5 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 20 osób.

Sanok

* W ubiegły czwartek (14 bm.) około godz. 19 doszło do wypadku na skrzyżowaniu ulic Staszica i Traugutta. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca fiatem panda 34-letnia mieszkanka powiatu leskiego, wyjeżdżając z ul. Traugutta nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu ul. Staszica, 47-letniemu mieszkańcowi powiatu sanockiego, który kierował volkswagenem busem. W wyniku zderzenia kierujący, u których nie stwierdzono obecności alkoholu, trafili do szpitala. Na szczęście, oboje doznali niegroźnych obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy medycznej, opuścili SOR.

* Nieznany wandal przy pomocy ostrego narzędzia porysował (15 bm.) karoserię mazdy zaparkowanej na przybłokowym parkingu przy ul. Sadowej. 40-letnia właścicielka pojazdu oszacowała straty na 350 zł.

* Chwilowa nieuwaga wystarczyła, aby 20-letnia sanoczaneczka straciła (15 bm.) portfel wraz z dowodem osobistym, prawem jazdy, legitymacją szkolną oraz kartą bankomatową. Złodziej wyciągnął go z torebki kobiety.

Gmina Sanok

* Ze zbiornika samochodu marki Man, zaparkowanego w Jurowcach, nieustalony sprawca ukradł (15 bm.) kilkadziesiąt litrów oleju napędowego o wartości 250 zł.

Zagórz

* Policja szuka złodziei, którzy 15 bm. ukradli około 540 metrów drutu krzemowo-brązowego, zawieszzonego na słupach przy torach kolejowych. O kradzieży zawiadomił funkcjonariusz Służby Ochrony Kolei. Wartość skradzionego kabla wyceniono na 8360 zł.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 16 pijanych kierowców, z czego połowę stanowili rowerzyści. Poza nimi w ręce policjantów wpadli: na ul. Lipińskiego – 21-letni Piotr K., volkswagen (1,281 promila alkoholu), na ul. Królowej Bony – 27-letnia Joanna K., renault (1,869), na ul. Krakowskiej – 26-letni Damian N., volkswagen (1,176), na ul. Rymanowskiej – 49-letni Piotr K., motocykl kawasaki (2,184), w Osławicy – 45-letni Stanisław P., fiat (0,819), w Smolniku – 34-letni Zbigniew S., ciągnik rolniczy (1,575), w Zagórzcu – 53-letni Grzegorz W., ciągnik rolniczy (1,197), w Trepczy – 38-letni Maciej D., audi (0,882).



Nowe możliwości

Na koncerty
Blenders
Chłopcy z Placu Broni
podczas Dni Sanoka 23 i 24 czerwca
zaprasza

multi media
Polska

drugi na rynku operator kablowy,
dawniej

STREAM

Błonia w Sanoku, godz. 20:30

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Z pustego i Salomon...

Kamieniem u szyi wielu samorządów w kraju stała się oświata. Narastający od kilku lat problem, powiększony dodatkowo przez kryzys gospodarczy, sprawił, że dziś wszyscy zmuszeni są mocno zaciskać pasa. Ograniczają wydatki, zmniejszają liczbę klas, godzin lub nauczycieli, a nawet likwidują szkoły. Choć w Sanoku sytuacja nie jest aż tak dramatyczna, i u nas bez cięć i zwolnień się nie obejdzicie.



Największe braki godzinowe będzie miała SP3, do czego przyczyniła się zmniejszona liczba uczniów.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Koszty całkowite miejskiej oświaty sięgają 42 mln złotych rocznie, co stanowi 35 procent budżetu. Około 10 mln z tego pochłaniają tzw. zadania własne gminy, czyli przedszkola, świetlice, stołówki szkolne. Pozostałe 32 mln to koszt funkcjonowania szkół podstawowych i gimnazjów, na które miasto otrzymuje subwencję oświatową. Ale ta jest zdecydowanie zbyt mała – w bieżącym roku wyniesie 21 mln, pokrywając zaledwie 70 procent rzeczywistych

kosztów funkcjonowania wspomnianych szkół. Resztę musi dołożyć samorząd. Problem w tym, że nie ma z czego, bo miejska kasa świeci pustkami.

– Od lat podejmujemy działania oszczędnościowe poprzez racjonalizację wydatków i termomodernizację budynków, ale koszty i tak rosną. Nie tylko rzeczowe, także osobowe. To efekt zapisów Karty Nauczyciela, która gwarantuje pedagogom określony poziom poborów. Dodatki wyrównawcze, na które w 2011 roku wydaliśmy 1,5 mln zł, stanowią ogromne obciążenie budżetu. Kolejny 1 mln zł wydaliśmy na płatne urlopy zdrowotne

nauczycieli. Miasto znalazło się pod ścianą – przynajmniej wiceburmistrz Marian Kurasz.

Władze zmuszone zostały do szukania oszczędności w oświacie. Zajął się tym powołany przez burmistrza na po-

byt 8-9-godzinny (bez możliwości zmiany umowy). Zmienione zostaną również zasady funkcjonowania klas „O” w szkołach (bez opieki świetlicowej, na którą nie ma subwencji). Kolejne działania obejmują promocję zapisów 6-latków do kl. I (wydłużenie przez rząd okresu przejściowego naraża samorządy na dodatkowe koszty) i zachęcanie do przejścia na emeryturę nauczycieli z uprawnieniami. Pewne oszczędności przyniesie również zmiana dostawcy energii elektrycznej.

W konsekwencji od września w szkołach będzie mniej oddziałów (o 15) i godzin (o 750). Mimo że 8 nauczycieli przejdzie na emeryturę, a 70 zostanie zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin (większość na 16/18 i 17/18), nie uda się uniknąć zwolnień. Pracę straci 2 pedagogów mianowanych (w SP1 i G4) oraz 15 zatrudnionych na innych zasadach, w tym na czas określony i nieokreślony. Największe braki godzinowe wystąpią w SP3 – z uwagi na zmniejszoną liczbę uczniów. Tu 3 nauczycieli przejdzie na emeryturę, 1 zostanie zwolniony, a 27 czeka praca w niepełnym wymiarze godzin.

– Pełną wiedzę o zatrudnieniu w szkołach będziemy mieli w sierpniu. Sytuacja ta może jeszcze ulec zmianie w związku ze zdarzeniami losowymi, urloпами zdrowotnymi oraz podjęciem funkcji wicedyrektora w jednej ze szkół – wyjaśnia Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji w UM. Jakie oszczędności przyniosą cięcia? – W tym roku szkolnym jeszcze niewielkie, rzędu 370 tys. zł, ze względu na odprawy dla nauczycieli, ale w 2013 – przy realizacji wszystkich założeń – w kasie może zostać nawet 2,5 mln zł – podkreśla Marian Kurasz. Jest więc o co walczyć.

Łamią bariery

Urząd Miasta w Sanoku konsekwentnie działa na rzecz łamania barier architektonicznych w mieście. W tym roku do potrzeb osób niepełnosprawnych zostały dostosowane Gimnazja nr 1 i 4.



Łamanie barier architektonicznych w szkołach to znakomita lekcja dla młodych ludzi, że o niepełnosprawnych trzeba dbać.

W obydwu szkołach, obok wejść głównych, powstały podjazdy dla osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich przystosowano również toalety, m.in. poprzez wymianę drzwi, montaż potrzebnej armatury, uchwytów i sygnalizacji alarmowej.

Dofinansowanie na ten cel, w wysokości 50 procent kosztów, władze miasta pozyskały z PFRON-u, w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami”. Całkowity koszt inwestycji to ok. 90 tys. zł.

Ubikacja zamknięta, klucza nie ma...

W cywilizowanym świecie toalety dla klientów w dużych sklepach są normą. Tymczasem część sanockich marketów (Carrefour, Biedronki) w ogóle ich nie posiada. A do tego ostatnio zamknięte zostały ubikacje w Intermarche.

– Byliśmy tam na zakupach, gdy dziecku zachciało się sikać. Niestety, okazało się, że toaleta jest zamknięta, a klucz należy wziąć od ochroniarza. Tylko że tego akurat nigdzie nie było. W efekcie moje dziecko nie mogło już wytrzymać i musiało sikać pod gołym niebem, na parkingu – relacjonował wyraźnie zdenerwowany czytelnik.

Co było przyczyną zamknięcia toalet w Intermarche, które dotąd funkcjonowały bez zarzutu? Bynajmniej nie awaria. – Od pewnego czasu zaczęliśmy mieć problem z gromadzącą się tam młodzieżą. Był nie tylko alkohol, ale chyba i narkotyki, o czym świadczą mogły znajduwane strzykawki. Dlatego też zdecydowaliśmy, by przez pewien czas zamykać toalety w godzinach wieczornych. Jeżeli klient chciał skorzystać z ubikacji, wystarczyło

poprosić o klucz ochroniarza. Tych jest aż trzech, więc to musiał być jakiś niefortunny zbieg okoliczności, że w danym momencie żadnego nie znalazł – powiedziała Lidia Lech, właścicielka Intermarche.

Trudno dziwić się kierownikowi marketu, że w ten sposób reaguje na podejrzane zachowania młodzieży. Bo szczególnie przy narkotykach łatwo o tragedię, która mogłaby się stać na firmę poważne problemy. Z drugiej jednak strony, toaleta powinna być zawsze dostępna dla klientów, zwłaszcza że ci bardzo często przychodzą z dziećmi. Wystarczyłoby, żeby oprócz ochroniarzy klucze do ubikacji miały także kasjerki. To z pewnością pozwoliłoby uniknąć podobnych sytuacji.

(bart)

Miejskie uliczki nie do poznania

Lato sprzyja nasileniu prac przy modernizacji i remontach dróg miejskich. Jak nas poinformowano w Urzędzie Miasta, roboty drogowe prowadzone są we wszystkich dzielnicach.



Ulica Stankiewicza. Wczoraj dziurawa, gminna droga, dziś gładka szosa prowadząca m. in. do europejskiego Autometu.

Prowadzone obecnie remonty polegają głównie na uzupełnianiu ubytków w nawierzchni masą asfaltobetonową. Do tej pory zostały już wyremontowane ulice: Witkiewicza, Wyspiańskiego, Al. Prugara-Ketlinga, Błonie, Kochanowskiego, Al. Wojska Polskiego, I Armii Wojska Polskiego, Heweliusza, Kiczury, Sadowa, Piastowska, Pomorska, Ustronie, Krasińskiego, Kwiatowa, Jezierskiego, Wolna, Rzemieślnicza, Jesienna, Lisowskiego, Witosza, Rataja, Baczyńskiego, Norwida, Zamenhofa, Iwaszkiewicza, Nałkowskiej.

Obecnie prowadzone są prace na kolejnym odcinku Al. Najświę-

szej Marii Panny. Wykonywana jest tam nowa nawierzchnia asfaltowa oraz budowana kanalizacja deszczowa. To nie wszystko. Remonty nawierzchni uzupełniły prace przy odświeżeniu i uzupełnieniu oznakowania pionowego i poziomego ulic miejskich. Montowane są także nowe tabliczki z nazwami ulic, w miejscach, gdzie tych tabliczek brakuje, lub były zużyte.

Niedawno zakończyła się przebudowa 250-metrowego odcinka ulicy Stankiewicza, która otrzymała nową nawierzchnię asfaltową, a także ul. Chabrowej, przebudowanej na powierzchni 600 m kw.

af

Dodatkowe miejsca parkingowe

Trwają prace związane z rewitalizacją placu św. Michała w Sanoku. Na czas prowadzenia tej inwestycji Urząd Miasta umożliwił kierowcom zatrzymanie się w miejscach, w których do tej pory nie było takiej możliwości.



Lepiej parkować w ten sposób niż na chodnikach i trawnikach.

Znaki zakazu zatrzymywania się zostały zdjęte na dwóch odcinkach ulicy Zamkowej – jadąc w kierunku Rynku: od ul. Berka Joselewicza do ul. Cerkiewnej oraz od wjazdu na parking El-

com-u do wjazdu na zamek, a także wzdłuż ul. Szopena. Do dyspozycji kierowców jest również ul. Żwirki i Wigury. Należy pamiętać jednak o tym, że nie są to stałe miejsca parkingowe.

af

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

BOGATA OFERTA STUDIÓW
(licencjackie, inżynierskie i podyplomowe 10 kierunków/14 specjalności)

DOŚWIADCZONA KADRA
(wykładowcy z dużych ośrodków akademickich)

TANIE STUDIA
(bezpłatne studia stacjonarne niskie koszty utrzymania w Sanoku jedne z najtańszych studiów niestacjonarnych w regionie)

PYTANIE: CZY OPLACA SIĘ STUDIOWAĆ DALEKO OD DOMU?

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21
bud. A, p. 107, 108
tel.: (13) 46 55 954
(13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

Stary basen, nowe atrakcje

Już w sobotę uruchomiony zostanie odkryty basen MOSiR-u. Tydzień później pojawi się na nim pływak tor przeszkód, z którego będzie można korzystać do połowy lipca. Woda ma być nieco cieplejsza niż poprzednimi laty, jednak tylko w... brodziku.

wody bez odpowiedniej cyrkulacji powoduje szybki rozwój bakterii. To z kolei oznacza zamknięcie obiektu przez sanepid. Inaczej

zdaniem dyr. Delekty nie ma takiego tematu. – Musimy pamiętać, że wciąż jesteśmy w fazie przygotowań do budowy aquaparku,

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Czekając cierpliwie na aquapark, stale narzekamy na przestarzały sanocki basen, ale trudno wyobrazić sobie lato bez odkrytej pływalni na Błoniach. W tym roku otwarta zostanie szybciej niż poprzednimi laty, bo już tydzień przed rozpoczęciem wakacji. Badania sanepidu potwierdziły, że woda jest czysta, więc nie było na co czekać. Zwłaszcza przy obecnej pogodzie, gdy żar leje się z nieba.

Dzieci w amoku

Przez pierwszy tydzień z obiektu korzystać będzie można w tradycyjny sposób, ale w okresie od 2 do 15 lipca pojawi się na nim tzw. pływacki tor przeszkód o wymiarach 4x20 metrów, zajmujący połowę powierzchni basenu. Szykuje się wielka atrakcja dla najmłodszych pływaków, choć z pewnością skorzystają z niej i dorośli.

– Chcąc uatrakcyjnić ofertę, zdecydowaliśmy się na wypożyczenie toru z MOSiR-u w Strzyżowie. To taki dmuchany „wodny plac zabaw”, na którym dzieci po prostu szaleją. Wiem, co mówię, bo sam to widziałem. Czegoś takiego jeszcze u nas nie było, nie ma też w Brzozowie i Ustrzykach, gdzie jeździ sporo sanoczan. Oczywiście korzystanie z toru będzie wliczone w cenę biletu, która pozostanie na ubiegłorocznym poziomie. Mimo że wypożyczenie trochę nasz kosztowało, a dodatkowo na ten czas zatrudnić musimy dodatkowych ratowników – zaznacza Damian Delekt, dyrektor sanockiego MOSiR-u.



Na wodnym torze przeszkód szaleją głównie dzieci, choć nie tylko...

Stabe filtry, drogie ciepło

Gdy mówimy o sanockich basenach, zawsze pojawia się wiele pytań. Choćby o to, czy w razie długotrwałych opadów – jak przed rokiem – nie warto ponownie otwierać krytej pływalni i czy woda na otwartym basenie nie mogłaby być trochę cieplejsza? Bo jej średnia temperatura jest o około 5 stopni niższa niż „pod dachem”, co w gorące dni powoduje prawdziwy szok termiczny. Dla niektórych pierwsze zamoczenie się bywa prawdziwą katorgą...

– Równoczesne otwarcie krytego basenu nie wchodzi w rachubę, bo nie mamy na tyle mocnych filtrów, by „udźwignęły” obie pływalnie. A pozostawienie

sytuacja wygląda, jeżeli chodzi o podgrzewanie wody. Jeżeli na krytym basenie kosztuje to ponad 30 tys. zł miesięcznie, to jaka byłaby kwota w przypadku otwartego, który ma pięciokrotnie większą pojemność? Na okrągło można przyjąć, że za wakacje wyszłoby kilkaset tysięcy złotych. Kto za to zapłaci? Chęć jednak zaznaczyć, że do brodzika podciągnięta została nowa instalacja, dzięki której woda w nim będzie dużo cieplejsza – tłumaczy Czesław Babiarz, kierownik zespołu basenów.

Solary? Nie teraz.

Oczywiście rozwiązaniem problemu zbyt zimnej wody mogłoby być zainstalowanie podgrzewających ją solarów, jednak

ku, a to zapewne wiązać się będzie z budową nowych basenów w miejscu obecnych. Dlatego też wykładanie teraz kilkuset tysięcy złotych na solary miałyby się z celem. To tak, jakby zdecydować się na kosztowny remont starego samochodu, który za chwilę i tak ma być złomowany – uważa szef MOSiR-u.

Zatem chcąc popływać w komfortowych warunkach, musimy czekać na aquapark. A tymczasem pozostają nam stare baseny, które w tym roku mogą zacząć żyć nowym życiem. Przynajmniej przez pierwsze dwa tygodnie lipca, gdy pojawi się na nich wodny tor przeszkód. Przy takiej atrakcji chyba nikt nie będzie zważał na zimną wodę.

Stadion w Srogowie wreszcie gotowy

Trwający od kilku lat dynamiczny rozwój bazy sportowej na naszym terenie nie zwalnia tempa. Kolejnym elementem układanki jest nowy stadion w Srogowie Górnym. Na horyzoncie następne inwestycje.

Nie da się ukryć, że w przypadku boiska w Srogowie cierpliwość inwestora, czyli gminy Sanok, wystawiona została na ciężką próbę. Starania rozpoczęto boiem już przed kilku laty, jednak na przeszkodzie wciąż stawały różne problemy formalno-prawne, jak własność gruntów, przebieg specjalne prowadzonymi maszynami. Ostatecznie jednak wszystkie trudności udało się pokonać i stadion jest gotowy.

– To bardzo funkcjonalny obiekt – ma małą trybunę dla kibiców, są szatnie i piłkopolny. Od nowego sezonu grać i trenować będą tu przede wszystkim piłkarze miejscowej drużyny Pogórze. Inwestycja kosztowała nas 430 tys. zł, niemal w całości finansowana była z gminnego budżetu.

Symbolicznie dożyło się sołectwo Srogowa Górnego, którego wkład wyniósł około 10 procent – powiedział wójt Mariusz Szymd.

Tymczasem w planach są kolejne inwestycje sportowe, firmowane przez wszystkie samorządy. Jeszcze przed wakacjami gmina ma otworzyć euroboisko w Pakoszwóce, potem powiat rozpocznie budowę „Orlika” przy Zespole Szkół nr 2, hali przy Liceum Ogólnokształcącym i modernizację kortów przy Zespole Szkół nr 4, a miasto projekt „Boisko przy każdej szkole”, prowadzony wspólnie ze Słowakami. – Wciąż czekamy na podpisanie umowy, więc całość zapewne zostanie przesunięta na przyszły rok. Liczę jednak, że jeszcze w 2012 rozpoczniemy realizację projektu i wybudujemy jedno boisko – powiedział wiceburmistrz Marian Kurasz.

(bart)



Stadion w Srogowie prezentuje się okazale. Ze wszystkich stron zabezpieczają go tzw. piłkopolny.

Sygnaty Czytelników

Nieemożność w strefie „M”



Piszę do wiadomości obywateli Wolnego Miasta Sanoka o ciekawej interpretacji przepisów ruchu drogowego przez Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, OŚ i ZK. Jestem wraz z 5 obywatelami najemcą garażu zlokalizowanego przy ul. Wąskiej 5. Onegdaj, tzn. przed remontem nawierzchni ul. Daszyńskiego przy wjeździe do budynków Daszyńskiego 5 i 7 stał na tej drodze znak drogowy: zakaz ruchu w obu kierunkach (B-1) z dodatkową tabliczką dopuszczającą wjazd mieszkańcom budynków i pojazdów SPGM.

Podczas wykopów pod media komunalne (Telełącz Rzeszów) znak ten wykopano, długo leżał w krzakach, po czym został wywieziony przez zbieracza złomu. Teraz na słupie latarni zawieszono znak B-35 (zakaz postoju), który zabrania chyba postoju „tironkom” lub innym paniom tej profesji. Nikt bowiem nie respektuje tego znaku. Ostatnio, w dzień targowy, naliczyłem tam 27 samochodów z rejestracjami pow. bieszczadzkiego, leskiego, brzozowskiego oraz sanockiego. Powoduje to, że coraz częściej nie można wyjechać ani wjechać do garażu, dochodzi też do uszkodzeń naszych samochodów przez „kalectwa drogowe”, które wjeżdżają na „nasz” plac.

Interweniowaliśmy. Na nasze pismo pan Naczelnik odpowiedział, że nie ma możliwości wyłączenia go z ruchu, gdyż jest to działka miejska ogólnodostępna. Pytam: czy strefa „A” przed magistratem to też działka miejska ogólnodostępna, której pilnują strażnicy miejscy? Wzwanym patrol policji ruchu drogowego

z KP Policji – funkcjonariusz poinstruował nas, że taki znak nic nie znaczy, bo nam też tu nie wolno parkować. Paranoja!

Koło się zamyka obywatelu, bo jesteś w strefie „M”, którą różnie można interpretować. Co na to służby, które powinny pomagać obywatelom w codziennym życiu? Kojarzy mi się to z kabaretowym skeczem Janka Kobuszewskiego. Uczył w swego ucznia na co klient może majstrowi skoczyć. Samo sanockie życie!

W podpisie:
Robert Sawicki oraz 12 najemców garażu przy ul. Daszyńskiego 5 oraz Wąskiej 5 i 7

Bagna pod kontrolą

Bagniska w Załużu, ciągnące się między drogą a torami, są tyleż urokliwe co niebezpieczne. Dlatego też gmina Sanok oczyściła część terenu, dzięki czemu woda nie zalewa już posesji znajdujących się w pobliżu Sanu.



Bagnisko oczyszczone, czas na bariery ochronne.

Wprawdzie pod nasypem znajduje się przepust do odpływu wody, jednak często był zatykany budowanymi przez bobry tamami. Gdy te w końcu puszczały, woda wdzierała się na posesje położone pomiędzy torami a rzeką, czyniąc spore szkody. Właściciele nieruchomości w końcu wystąpili do gminy z prośbą o załatwienie tematu.

– Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, bo to w końcu teren objęty programem „Natura 2000”, rozpoczęliśmy prace. Trzeba było prowadzić je zimą, gdy bagna były mocno zamarz-

nięte, bo tylko tak dało się na nie bezpiecznie wejść. Przede wszystkim na odcinku około 200 metrów wycięliśmy drzewa, stanowiące naturalną ostoję bobrów. Chyba dało to efekt, bo od tego czasu nie otrzymujemy negatywnych sygnałów od mieszkańców – powiedziała Agnieszka Marszałek, kierownik gminnego Referatu Ochrony Środowiska. Gmina stanęła na wysokości zadania, teraz czas na właściciela drogi. Bo bagniska w Załużu są niebezpieczne nie tylko ze względu na wodę zalewającą posesje. Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby – np. na skutek wypadku – samochód wypadł z drogi prosto w mokradła. Jadące nim osoby mogłyby zginąć nie ze względu na zderzenie z innym pojazdem, ale przez zwykłe utonięcie. Dlatego też przydałoby się zamontować przydrożne bariery, bo w niektórych przypadkach mogą one nawet uratować życie. Zwłaszcza w takim miejscu

Wieczór świętojański nad Sanem

W najbliższą sobotę, 23 czerwca, mała przystań rzeczna nad Sanem w Trepczy ożyje zabawą, śpiewem i modlitwą. O godzinie 20.30 młodzież gimnazjalna poprowadzi tam modlitwę o bezpieczne wakacje, połączoną z obrzędem odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. W finale zielone wianki, zdobiące głowy uczestników wieczoru świętojańskiego, zostaną puszczone na wodę.

Pretekstem do spotkania w plenerze będzie bogaty w polskiej tradycji wieczór wigilii narodzin Jana Chrzciciela. Ciekawie zapowiada się katecheza „teatrum” o wielkim roku znad Jordanu. Zebrani będą się modlić o bezpieczne wakacje, zwłaszcza w kontakcie z wodą, odnowią też przyrzeczenia chrzcielne. Wśród modlitewnych intencji nie braknie prosby o Boże błogosławieństwo i szczęśliwy przebieg prowadzonych w pobliżu prac modernizacyjnych ujęcia wody pitnej i oczyszczalni ścieków. Wysokie wieże dźwigów przypominają o realizowanej tu ważnej dla przyszłości Sanoka i całej okolicy inwestycji.

W drugiej części na rzecznej ostrodze rozpalone zostanie ognisko. W finale wianki zdobiące głowy dziewcząt zostaną puszczone na wodę, a ciszę zakłócać radosne śpiewy pieśni religijnych i ludowych, nawiązujących do tego niezwykłego wieczoru.

W imieniu księdza proboszcza Piotra Rymarowicza i wiernych miejscowej parafii zapraszamy sanoczan do udziału w tym uroczym, nawiązującym do dawnych zwyczajów związanych ze świętojańską sobótką wieczorem. **emes**

Najlepsze życzenia z okazji urodzin i imienin; szczęścia, pomyślności i przede wszystkim dużo, dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy każdego dnia dla Babczy z Łodzi przesyła Mariola!

Od poezji po rock

Organizatorzy I Festiwalu Piosenki Europejskiej Eurosan 2012, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Klubie Górnika, trafili w dziesiątkę. W konkursowych szrankach stanęło prawie 100 uczestników z Sanoka, Zagórza, Ustrzyk Dolnych, Olszanicy i Uherców Mineralnych. Wszyscy śpiewająco potwierdzili znajomość języków obcych i światowych hitów muzycznych.

Zorganizowany po raz pierwszy przez Starostwo Powiatowe i Młodzieżowy Dom Kultury festiwal zaskoczył podwójnie – nie tylko pod względem dużej liczby zgłoszeń, ale i wysokiego poziomu wykonawców. – Nie spodziewaliśmy się tylu chętnych, choć ich liczba może tylko cieszyć. Myślę, że jest to pokłosie licznych programów muzycznych w telewizji, dzięki którym młodzi ludzie coraz odważniej stają na scenie. Doskonałą nie tylko umiejętności wokalne, ale i językowe. Dlatego warto organizować takie imprezy – stwierdziła Agnieszka Trznadel-Piasta z MDK. Potwierdzali to również uczestnicy. – Poznawanie języka poprzez muzykę i tłumaczenie tekstów to jedna z najlepszych metod nauki, którą polecam wszystkim. Festiwal to fajny pomysł i mam nadzieję, że odbędzie się również w przyszłym roku – powiedziała Ewa Budziak z G2.

Składające się z muzyków i językowców jury w ciągu kilkunastu godzin przeszukało i oceniło 77 piosenek wykonywanych przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich. Choć dominowały utwory w języku angielskim, śpiewano



Licealiści z „Jedynki” nie mieli sobie równych w kategorii zespołów.

również po włosku, niemiecku i rosyjsku. Repertuar był różnorodny – od zespołu *Metalica* po *Adele*.

– Zaskoczył nas świetny poziom, zwłaszcza wśród gimnazjalistów. Przy bardzo widowiskowej piosence „Felicita” w wykonaniu uczennicy G3 bawiła się cała sala.

Wielkim odkryciem okazała się Karolina Kozubek z G4 – wykonana przez nią utwór *Adele* „One and only” dosłownie powalił wszystkich na kolana! Podobały się też dojrzałe prezentacje lice-

konawców – przyznało 18 nagród i wyróżnień. Wszyscy laureaci wystąpią 26 września na sanockim Rynku podczas obchodów Europejskiego Dnia Języków w powiecie sanockim. Uświetni je

koncert połączony z wręczeniem nagród. Organizatorzy już dziś zapowiadają kontynuację festiwalu, który od przyszłego roku – z uwagi na ogromne zainteresowanie uczniów i nauczycieli – stanie się imprezą dwudniową.

Pracujące pod przewodnictwem Konrada Oklejewicza jury – doceniając wysoki poziom wy-

koncert połączony z wręczeniem nagród. Organizatorzy już dziś zapowiadają kontynuację festiwalu, który od przyszłego roku – z uwagi na ogromne zainteresowanie uczniów i nauczycieli – stanie się imprezą dwudniową.

/joko/



Sebastian Niżnik, starosta sanocki: – Znajomość języków obcych odgrywa ogromną rolę w życiu codziennym. Dlatego propagując obchody Europejskiego Dnia Języków i organizując szereg działań z tym związanych, m.in. festiwal europejski, pragniemy pokazać korzyści płynące z wielojęzyczności i uświadomić młodym ludziom, że nauka języków to inwestycja w rozwój osobisty i swoją przyszłość.

Laureaci Festiwalu Eurosan 2012

Szkoły Podstawowe: Soliści – 1. Julia Pilch (ZS Ustrzyki Dln.), 2. Katarzyna Trybała (SP6), 3. Katarzyna Jezior (SP3); Zespoły – 1. Zespół z Olszanicy
Gimnazja: Soliści – 1. Karolina Kozubek (G4), 2. ex aequo: Aleksandra Kityk (G4), Elżbieta Żarów (Ustrzyki Dln.), 3. ex aequo: Dagmara Wójciak (Uherce Mineralne), Elżbieta Koc (Ustrzyki Dln.), Klaudia Solon (G1 Zagórz)
Zespoły – 3. Anna Naleśnik i Ada Konieczna (G3)
Szkoły Ponadgimnazjalne: Soliści – 1. ex aequo: Michał Matuszewski (I LO), Malwina Handermänder (II LO), 2. Karolina Pogorzelec (I LO), 3. ex aequo: Karolina Pszczyńska (ZS2), Monika Sikora (I LO)
Zespoły – 1. *Wostok* (I LO), 2. Zespół Wokalno-Instrumentalny (I LO)

Z folku powstał CZEREHAT

Członkowie szantowej grupy YANK SHIPPERS poszerzają muzyczne horyzonty. Powołali nowy projekt pod nazwą CZEREHAT, zorientowany na folkowe granie. Debiutancki koncert dali na Transgranicznym Festiwalu „Radoszyckie źródło”.

Muzycy dojrzały z tego, żeby spróbować sił na scenie folkowej, decydując się jednak na nowy szyld. Formacja zagrała piosenki dołączane dotąd do żeglarskiego repertuaru „Shippersów” jak również kilka nowych utworów. Na razie skład tworzą: Bartosz Konopka – śpiew, mandolina, flet, Lesław Jankiewicz – śpiew gitara akustyczna, Maciej Kałamucki – akordeon guzikowy, Krzysztof Śmigiel – śpiew, skrzypce, Kamil Nieznański – gitara basowa, Niebawem dołączyć mają także wokalistka i perkusista.

Już w rozszerzonym składzie grupa CZEREHAT zamierza nagrać materiał na debiutancki album. Gotowych jest już 8 utworów (w tym standardy z pogranicza kultur), powstanie kilka kolejnych. Płyta ma się ukazać w wiosnę przyszłego roku. Zespół chce wydać ją własnym sumptem, by mieć całkowitą kontrolę nad jej kształtem. Dodajmy, że w planie są już wakacyjne koncerty, m.in. w Myczkowcach i Solinie. Dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia muzyków gwarantują dobrą zabawę przy skocznej i energetycznej muzyce.



Muzycy YANK SHIPPERS postanowili sprawdzić się w stylistyce folkowej.

– Nowy projekt powstał w wyniku folkowych inspiracji. Tworząc już od 16 lat, pisaliśmy utwory, bazujące w karpaccim klimacie i będące związane z regionem. CZEREHAT to mieszanina żywiołowej prostoty i wysublimowanej melancholii. Historie piękne i niewiarygodne, prawdziwe i te zapisane w legendach. Bieszczady – tygiel kulturowy i mieszanina etniczna. Bojkowie, Łemkowie, Dolinianie, Pogórzanie, Polacy, Rusini, Żydzi, Hucułowie, Biesy, Czady. A w tym wszystkim my. To nasza muzyczna inspiracja – mówi Leszek Jankiewicz, zapraszając na koncerty. *B. Błażewicz*

Stworzone z metalu i ognia

„Uplaszczynowienia” to tytuł najnowszej wystawy, której otwarcie zaplanowano dziś, 22 czerwca, o godz. 18 w BWA – Galerii Sanockiej. Wystawy szczególnej, prezentującej – po raz pierwszy w Sanoku – rzeźby w metalu autorstwa Anny Wysockiej z Torunia.

– Uplaszczynowienia to wielkoformatowe obiekty funkcjonujące na granicy płaszczyzny i przestrzeni, integrujące moje doświadczenia zarówno malarskie jak i rzeźbiarskie. Ta kompilacja nadaje im cechy płaskorzeźb. Nazywam je również obrazami-rzeźbami – mówi artystka, która na co dzień pracuje jako adiunkt na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, gdzie w 1999 r. obroniła dyplom z malarstwa i rysunku.

Skąd w delikatnej kobiecie wzięło się zauroczenie tak twardego tworzywem jak metal? – Jego chłód, zapach i kolor fascynują mnie od wielu lat. Wykorzystuję blachy oraz stalowe pręty. Rozgrzewam je do temperatury, w której stają się ląwą możliwą do formowania. W ten sposób przygotowuję własną materię. Dzięki użyciu technik spawania, mogę przełamywać opór metalu, pogłębiając obszar wykorzystania jego walorów. Ogień – towarzyszący spawaniu, żywioł budzący dystans, przywołuje pierwotne instynkty. Ulegam jego magii, tak jak magii rozżarzonego metalu. Wyczuwanie jego wewnętrznej struktury, napięcie i odprężenie, pozwala nadawać mu kształt. Szczególne są niuansy kolorystyczne powstające podczas spawania. Z uwagą poszukuję też dla spawanych figur. Tł są podstawą ich wklęsłości i wypukłości, punktem odniesienia. Kontrastem pomiędzy płaszczyzną a figurą ustanawiam symboliczną przestrzeń. Uplaszczynowione figury tkwią pomiędzy bytem i niebytem, pomiędzy znanym, namacalnym a poznawanym – uwiidocznianym.

W swojej drodze twórczej od abstrakcji, których źródłem były obserwacje mikroskopowe, poprzez wyobrażenia otoczenia zadziwiającego swoją niezależnością (zwierzęta), dochodzę do figury człowieka. Postrzegam człowieka jako szczególny punkt Wszechświata. Rozważam jego kondycję, karmę, sens – wyjaśnia Anna Wysocka. Gorąco zachęcamy do obejrzenia niezwyklej prac artystki. Są nie tylko piękne – mają też duszę. */joko/*

Dni Sanoka czas zacząć!

Na najbliższy weekend przypadają w tym roku DNI SANOKA. Tradycyjnie nadano im charakter pikniku rodzinnego. Na sanockich Błoniach rozłoży się atrakcyjne czeskie „wesole miasteczko”, a na scenie koncertować będą przeróżne zespoły. Wśród nich znajdują się znani i lubiani *Chłopcy z Placu Broni* oraz *Blenders*. Z mniej znanych na uwagę zasługują: rzeszowski zespół rockowy *Wańka Wstańka & the Ludojades* oraz grający w stylu punk oraz reggae bielski *Zabili mi żółwia*. Licząc na piękną pogodę, namawiamy do zarezerwowania tego weekendu na DNI... naszego miasta.

Preludium do „Dni Sanoka 2012” będzie piątkowa (22 bm.) wielka Gala, podczas której wręczone zostaną doroczne nagrody Rady Miasta i Burmistrza Miasta oraz nastąpi rozstrzygnięcie Regionalnego Konkursu na Firmę, Produkt i Człowieka Roku, którego organizatorem jest Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku. Oprawę artystyczną Gali zapewnią: Chór CANTUS ANIMAE i Zespół Mandolinistów LEŚNE KWIATY z partnerskiego Drohobycza oraz miejscowy Chór GLORIA SANOCIENSIS.

W sobotę wszystkie drogi prowadzić będą na sanockie Błonia, gdzie o godz. 15 rozpocznie się PIKNIK RODZINNY. Szczególnie szykować się doń winny dzieci (oczywiście z rodzicami, bądź opiekunami), dla których przygotowano mnóstwo atrakcji. Niewątpliwie jedną z nich będzie czeskie wesole miasteczko, nie przez przypadek nazywane lunaparkiem. Od godziny 16 ruch zacznie się także na wielkiej scenie. Na dobry początek wystąpi sanocki zespół WATSON NIELETNI, po nim pojawi się rzeszowska hip-hopowa grupa TRZYSTA FLOTA, a o 17.30 kolejny rzeszowski zespół SOUL SIDE. Miłośnikom wielkiego przeboju z lat 90. pt. „Leżajski full” przypomni się zespół WAŃKA WSTAŃKA & the LUDOJADES, który wystąpi między godziną 19 a 20.30. A po nim w roli gwiazdy zaprezentuje się znany zespół BLENDERS, zaliczany do kręgu

Gdańskiej Sceny Alternatywnej, grający muzykę w klimatach rapcore, funk, disco, popu i rocka.

W niedzielę kolejna porcja atrakcji w ramach obchodów DNI SANOKA, czyli druga część pikniku rodzinnego. Rozpocznie się o godz. 15.30 konkursami i zabawami dla najmłodszych, po czym organizatorzy zaproszą wszystkich na program rozrywkowy CZTERY STRONY ŚWIATA. O 18.45 koncert zespołu ZABIŁI MI ŻÓŁWIA. Wywodzi się z Bielska Białej i łączy ze sobą punk, ska oraz reggae. A na deser, w tym przypadku już na kolację, o godz. 20.45 wystąpi znany zespół rockowy rodem z Krakowa CHŁOPCY Z PLACU BRONI. Zespół wkroczył w swoje 25-lecie istnienia, jest znany głównie z ballad lirycznych granych w stylu rocka, z niezapomnianą „O! ELA”, która to straciła przyjaciela... itd, itd. Z pewnością w wykonaniu kilkutygodniowego sanockiego chóru „O! Ela” zabrzmia fantastycznie.

Zapraszamy zarówno sanoczian, jak też turystów przebywających na terenie naszego miasta i okolic, do udziału w Dniach Sanoka. Tym razem humory winny dopisywać, gdyż nie będą uzależnione od tego, czy Polska pokona Czechów czy nie. Wyścig pokona lenistwo, wyłącz telewizor i udać się na sanockie Błonia, aby bawić się radośnie, czego Państwu gorąco życzymy. Uważamy, że o pogodę zadbają już organizatorzy.

emes



Tak było pięć lat temu. Odważnie, oj odważnie!

KINO SDK ZAPRASZA

„Lęk wysokości” – przejmująca opowieść o wzajemnych relacjach syna i ojca, fabularny debiut Bartosza Konopki. Popisowe role Krzysztofa Strońskiego i Marcina Dorocińskiego. W piątek o 20.30, w sobotę i niedzielę o 17, zaś w poniedziałek i wtorek o 18.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

Skryptem w Mur

Stara kamienica. Turek, od lat mieszkający w niej razem z matką, wyprowadza się na nowe osiedle. Szybko przekonuje się, że szara rzeczywistość, od której chciał uciec, tak łatwo mu na to nie pozwala. Tak zaczyna się scenariusz pt. „Mur” autorstwa sanoczanina Dariusza Glazera, nagrodzony na tegorocznym festiwalu Off Plus Camera.

– Trzy najważniejsze elementy filmu to scenariusz, scenariusz i jeszcze raz scenariusz. To on był i jest często pierwszym i najważniejszym krokiem w realizacji filmu – powiedziała Magdalena

prorowadzone przez opiekunów artystycznych ze Szkoły i Studia Wajdy. – Wykładowcy katowickiej filmówki nie nauczyli mnie, jak napisać scenariusz, ale dali mi odwagę pisaną, co uważam



Dariusz Glazer urodził się w 1974 roku w Sanoku. Ukończył Wydział Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kierunku reżyseria filmowa i telewizyjna. Zadebiutował 30-minutowym filmem „Podróż”, za który otrzymał dyplom honorowy na Krakowskim Festiwalu Filmowym oraz nagrodę specjalną jury na Międzynarodowym Festiwalu Młodego Kina CineFest. Rok temu w Belgii dostał także nagrodę za scenariusz do filmu „Chrzest”.

Obecnie sanoczanin od kilku miesięcy pracuje nad dokumentem o Zdzisławie Beksińskim pt. „Odbicie”. Pomaga mu w tym Tomasz Szwan, pomysłodawca i organizator sanockich imprez kulturalnych, m.in. „Love Never Dies, czyli dlaczego pamiętamy Tomka Beksińskiego”, „Telewizyjnego Turnieju Miast Sanok – Bolesławie: Reaktywacja” czy projekcji „Z filmoteki Tomasza Beksińskiego”. Film będzie pokazywał codzienne życie malarza, składając się wyłącznie z prywatnych nagrań, jakie artysta nakręcił w latach 1989-94.

– Na razie powstały dwie wersje scenariusza. Dalsza realizacja zależna jest od akceptacji kogoś z nich przez osoby odpowiedzialne za produkcję oraz finansowanie filmu – przyznaje Dariusz Glazer. – Ograniczenie do archiwaliów było świadomą decyzją, która jednocześnie nie jest ograniczeniem. To właściwie komfortowa sytuacja, gdzie materiał filmu został już nakręcony i wystarczy go tylko uporządkować w logicznie spójną historię. Przy założeniu, że dalsza realizacja filmu zostanie podjęta, efektu finalnego można będzie spodziewać się późną jesienią tego roku.

Karol Pilch, student II roku komunikacji medialnej
tekst pochodzi z *Magazynu Studenckiego PWSZ Sanok „Ob.Sesja” nr 2(14)/2012*

Miśka-Jackowska, prowadząca galę wręczenia nagród Script Pro 2012. W tym roku na konkurs scenariuszowy napłynęło aż 250 skryptów, z których osiem najlepszych znalazło się w ścisłym finale. Uroczysta gala ogłoszenia wyników odbyła się w krakowskim kinie „Kijów” podczas 5. Międzynarodowego Festiwalu Kina Niezależnego Off Plus Camera.

Jury postanowiło przyznać Główną Nagrodę HBO w wysokości 20 tys. zł Dariuszowi Glazerowi za scenariusz pt. „Mur”. Laureat otrzymał także stypendium twórcze Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, w ramach którego oprócz 10 tys. zł, ma też zapewnione konsultacje scenariuszowe

za ważniejsze. Edward Żebrowski czytał wszystkie moje teksty i kazał być mi wiernym raz obranej drodze – powiedział sanoczanin podczas odbierania nagrody.

Organizatorami konkursu Script Pro, znanego dawniej pod nazwą Hartley-Merrill, jest Szkoła Wajdy oraz festiwal Off Plus Camera przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i HBO Polska. Jego głównym zadaniem jest wspieranie scenarzystów na początku kariery. Script Pro przeznaczony jest dla debiutantów oraz autorów, którzy mają w swoim dorobku nie więcej niż jeden zrealizowany scenariusz pełnometrażowego filmu fabularnego.

Poezja – motyli śpiew

Piosenki z repertuaru Marka Grechuty, Anny Jantar, Ewy Demarczyk, Grzegorza Turnaua, Leonarda Cohena, Anny German zdominowały konkurs poezji śpiewanej zorganizowany w Miejskiej Bibliotece Publicznej, w którym zaprezentowało się kilkudziesięciu miłośników muzyki z Krainy Łagodności.

Kapryśna aura pomieszała szyki organizatorom, którzy zmuszeni byli przenieść imprezę z Zielonej czytelni do sali wystaw. Choć poziom konkursu był dość wysoki, nie wszystkim udało się opanować treść i panujący tłok, który zmusił część uczestników do stania na korytarzu. W przepelnionej sali niewiele mogła pomóc życzliwość prowadzących (Julia Gaweł i Oliwier Szwał) oraz jurorów. Komisja konkursowa w składzie: Adam Rymarz – wokalista, trener wokalny, absolwent wokalistyki jazzowej Akademii Muzycznej w Katowicach, Justyna Filipowicz – uczestniczka „Szansy na sukces” i Piotr Wolwicz – uczeń Społecznej Szkoły Muzycznej II st., oceniała dobór repertuaru, osobowość wykonawcy,



Nagrodę publiczności otrzymał Jan Szczepański, który zaśpiewał piewając a capella.

muzykalność, poczucie rytmu, dykcję oraz ogólne wrażenie artystyczne. Czas obrad jury wypełniły zabawne skecze w wykonaniu Łukasza Furczaka i Karola Wicińskiego z sanockiego kabaretu „Bez Nazwy”.

Obrady jury trwały dość długo, za to publiczność nie miała problemu z wyborem laureata swojej nagrody – otrzymał ją najmłodszy uczestnik konkursu Jan Szczepański z SP 2, którego nagrodzono gromkimi brawami za zaśpiewane a capella „Bieszczady”. Imprezę zwińczył występ członków jury i zaproszonych gości: Roberta Handermana, Kasi Naleśnik i Tomasza Micka.

Laureaci konkursu:

Szkoły podstawowe – 1. Aleksandra Łyko (SP2), 2. Katarzyna Jezior (SP3)
Gimnazja – 1. Paulina Pieniądz (G Ropienka), 2. Karolina Lorenc, 3. Izabela Kapis (obie G2)
Szkoły ponadgimnazjalne – 1. Malwina Handerman (II LO), 2. Klaudia Jakubowska (ZS1), 3. Dominika Witowicz (I LO)

Co ludzie gadają

Eurodziennik. Pierwsza połowa

TOMASZ CHOMISZCZAK

Się zaczęło. Jak zwykle typowo dla nas. Zatem – dwa remisy tak zwane zwycięskie i trzecia bitwa – co już przed turniejem przewidywały sportowe proroki – o wszystko. Przegrana. Po drodze zaś powszechny alert narodowy, by jakimś cudem nadwładzającym powstac przeciwko Wielkiemu Bratu Słowianowi. Po tem ogólnopolskie referendum: kto w bramce? Raz się w jedną, raz w drugą przechyla szalupa narodu. Tytoń? Szczęsny? A jednak Tytoń! Nieszczęsny Szczęsny! Choć i Tytoń puścić był, nie utrzymał. Larum! Brat Mniejszy nas pograżył! Ale że nasza kłeska pospołu z Rosjanami przeżyta, przeto i żal nie tak gorzki.

Za to lud relacjonujący – ach, ten lud nie zawiódł... po raz który już? Wszyscy naszej jedenastce Argonautów – co po złoto, przez ostrężyny fauli, ofsajdów tudzież za wąskich bramek przedzierali się – szczęścia życzą, dopalacze przy tem intelektualne włączając. Na przykład taki Żewłakow Michał, co na minutę przed gwizdkiem startowym nadzieję żywi, iż piłkarze „przełożą takie myślenie na cały monolit”. Cokolwiek miałyby to znaczyć, brzmi dumnie.

A potem normalka: jedne chłopaki kopią, a inne chłopaki i niejedno dziewczę – patrz! i słuchają. I co się nastuchają, to ich. A to, że „mózg drużyny nabawił się kontuzji łydki”. A to, że „bramka dodała Duńczykom trochę skrzydeł”. A to, że ktoś „strzelił zewnętrzną stopą”. Szaranowicz Włodzimierz posuwa się do śmia-



tej tezy, że „Hiszpanom nie można dać pograć w piłkę”. To, przepraszam, po co nam tu oni? Żeby od swoich odpoczęli upałów?

Co się wyrabia na Euro z piłkarskimi ciałami, jedna tylko gawiedź komentatorska wie. A Trzeciak Mirosław wiedzy eksperckiej dźwierz ster. Raz widzi „nogę na wysokości kolana”, innym razem znowu zatruwa nas, że „Włosi oddają boki” (własne?). Alebo ubolewa, że „Włosi wysoko łapią Hiszpanów”. No, przecież w sporcie poniżej pasa nie można, panie Mirosławie! Do tego jakieś szaleństwo zmysłów, czyli gwałtowne ich pomieszenie. U Jasiny Tomasz odkrywają się oto nowe połączenia nerwowe: „holenderscy kibice ucichli – to widać”. No cóż, ważne, by „nasze głowy były zawsze u góry”, jako rzeczce Boenisch Sebastian.

W całym tem pomieszeniu tylko jedna Mucha Anna, jak to ma w zwyczaj, jest ponad to: ona po prostu „wyglądała sexy na Narodowym” (Onet). Ostatnia naiwna, bo ją wyniki bokiem obeszyły.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci **Edwarda Warmusa, Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia**



Polski Związek B. Więźniów Politycznych Hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych
Zarząd Koła w Sanoku

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jana Pawlika,

jednego z pomysłodawców utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, w latach 2004-2006 Przewodniczącego jej Konwentu. Odszedł od nas wybitny sanoczanin, wielki przyjaciel uczelni, osoba niezwykle uczciwa, skromna i życzliwa, oddana ojczyźnie, nauce i uczelni, otoczona szacunkiem i wdzięcznością.

Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia.



Władze, Senat oraz Pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku.



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

• 22-25 VI – apteka MEDIQ

ul. Błonie 1

• 25 VI - 2 VII – apteka ZDROWIE

ul. Grzegorza 3

• Apteka całodobowa

OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problematyki Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Znęcał się nad zwierzęciem

Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, zakaz posiadania zwierząt przez okres 5 lat oraz nawiązka w wysokości 1500 zł na cel związany z ochroną zwierząt grozi Stanisławowi W. za przetrzymywanie psa w niewłaściwych warunkach, w pomieszczeniu niechroniącym go przed zimnem i opadami atmosferycznymi, bez stałego dostępu do odpowiedniej karmy i wody pitnej.



Bohaterowie VI edycji Wojewódzkiego Konkursu Zdolności Oratorskich o Tematyce Prawnej, jednego z ciekawszych i oryginalniejszych w powodzi wiosennych zmaganiach młodzieży szkolnej.

Tym razem to tylko fragment jednej z mów oskarżycielskich, jakie wygłaszali uczestnicy VI edycji Wojewódzkiego Konkursu Zdolności Oratorskich o Tematyce Prawnej, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Zespół Szkół nr 1 w Sanoku.

Problematyka konkursu dotyczyła znęcania się nad zwierzętami, tj. na zadawaniu albo świadomym dopuszczaniu do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu.

Publiczności oraz zaproszonym gościom zaprezentowało się osiemnastoosobowe jury przygotowaw-

nych młodych prawników kształcących się w Zespole Szkół nr 1 i Zespole Szkół nr 3 w Sanoku oraz Zespole Szkół nr 2 w Rzeszowie. Oratorskie wystąpienia oceniało profesjonalne jury

pod względem prawnym, argumentacja, logika uzasadnienia, a także kultura języka, gestykulacja i ogólne wrażenie. Kapituła konkursu wysoko oceniła poszczególne wystąpienia, mając duże trudności w podjęciu decyzji o przyznaniu poszczególnych miejsc. W efekcie zwyciężyła uczennica „Ekonomika” Klaudia Jakubowska. Drugie miejsce przyznano Erykowi Żabówce (Zespół Szkół nr 3) natomiast na trzecim miejscu sklasyfikowano Justynę Daraż (Zespół Szkół nr 2 w Rzeszowie). Opiekunem merytorycznym laureatki pierwszego miejsca był p. Janusz Rudy, opiekunami zaś pozostałych uczniów: p. Justyna Bednarska oraz p. Małgorzata Krzyżko z Rzeszowa.

Organizatorem konkursu w tegorocznej edycji było Stowarzyszenie „Sanocki Ekonomik” oraz Zespół Szkół nr 1 w Sanoku. Konkurs współfinansowany był ze środków na realizację zadań publicznych Powiatu Sanockiego.

Organizatorem konkursu w tegorocznej edycji było Stowarzyszenie „Sanocki Ekonomik” oraz Zespół Szkół nr 1 w Sanoku. Konkurs współfinansowany był ze środków na realizację zadań publicznych Powiatu Sanockiego.

Organizatorem konkursu w tegorocznej edycji było Stowarzyszenie „Sanocki Ekonomik” oraz Zespół Szkół nr 1 w Sanoku. Konkurs współfinansowany był ze środków na realizację zadań publicznych Powiatu Sanockiego.

§ Prawnik radzi

Chcę zamówić wykonanie schodów z umowy o dzieło. Wiem, że stolarz jest nieterminowy choć to dobry fachowiec. Co mogę wpisać do umowy, żeby go zmobilizować do terminowego zakończenia dzieła?

Kazimierz Z. z Beska

Umowa o dzieło jest umową cywilnoprawną uregulowaną w art. 627-646 kodeksu cywilnego. Zgodnie z przepisami tego kodeksu przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 kc.). Spisując więc taką umowę, oprócz ogólnych postanowień wskazanych ww. artykułach, czyli wskazania kto jest zamawiającym, kto przyjmującym wykonanie dzieła, czego dzieło ma dotyczyć, terminie jego realizacji, wysokości wynagrodzenia, powinien pan również zawrzeć postanowienie dotyczące kar umownych. Kara ta musi mieć formę pieniężną. Kara umowna jest to rodzaj sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego. Zgodnie z brzmieniem art. 483 § 1 kc., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Kara pieniężna nie może służyć dłużnikowi do zwolnienia się przez jej zapłatę ze zobowiązania, które kara umowna zabezpiecza. Zgodnie bowiem z treścią art. 483 § 2 kc. dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się ze zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Wysokość kary umownej określa się procentowo w stosunku do wartości przedmiotu zobowiązania. Może więc pan w umowie umieścić zapis, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się zapłacić karę umowną w wysokości 20% wynagrodzenia. Kara umowna ułatwia realizację



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

odpowiedzialności dłużnika, ponieważ w przypadku jej zastrzeżenia wierzyciel nie musi wykazywać szkody i jej wysokości, lecz otrzymuje sumę z góry oznaczoną w umowie.

Skutek zastrzeżenia kary umownej jest taki, iż kara ta jest należna osobie uprawnionej w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od wysokości faktycznie poniesionej przez taką osobę szkody. Bardzo ważnym jest, aby zostało to wprost zastrzeżone w umowie. W przypadku braku zapisu o karach umownych w treści umowy w razie niewykonania w terminie dzieła przez przyjmującego zamówienie nie będzie pan miał uprawnień do dochodzenia tej kary.

Podstawa prawna:

1) art. 627-646, 483 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. 64 Nr 16, poz. 93)

Wakacyjne warsztaty taneczne

Sanocki Dom Kultury zaprasza młodzież do lat 12 na Wakacyjne Warsztaty Taneczne. Odbędą się one w sali tańca SDK dniach 2-6 lipca, a prowadzić je będą doświadczeni instruktorzy tańca współczesnego i hip-hopu.

– Wychodzimy z taką inicjatywą, gdyż zainteresowanie tańcem wśród młodzieży jest ogromne. Proponujemy tygodniowe warsztaty z tańca współczesnego i hip-hopu, a prowadzić je będą znani, doświadczeni instruktorzy prowadzący duże zespoły i realizujący ciekawe projekty choreograficzne. Są to: Monika Godek, tancerka Krakowskiego Teatru Tańca (z tańca współczesnego) i Tomasz Berkowicz, instruktor w Szkole Tańca Agustina Eguroli - zachęca Mariola Węgrzyn-Mycka, instruktor tańca w SDK.

Zajęcia odbywać się będą w dniach 2-6 lipca, codziennie po 2 godziny. Uzupełnią je będą 30-minutowe projekcje filmowe z tańca. Dla najlepszych organizatorów przewidziano dodatkowo 1 godzinę poświęconą choreografii z komentarzem. Warsztaty rozpoczynają się będą codziennie o godz. 9. Koszt 50 zł, zapisy w Sanockim Domu Kultury. emes

Konkursy językowe w II LO

Pod koniec roku szkolnego II Liceum Ogólnokształcące zorganizowało trzy konkursy językowe. W angielskim rywalizowali zarówno gimnazjaliści jak i uczniowie szkół średnich, niemiecki był tylko dla młodszej grupy.

Konkursy polegały na napisaniu testu gramatyczno-leksykalnego i sprawdzały umiejętność rozumienia tekstu czytanego i słuchanego. Oprócz możliwości rywalizacji i zdobycia nagród, można było sprawdzić się przed maturą, bo zadania testowe dotyczą wiedzy zarówno z podstawowej jak i rozszerzonej.

Zmagania z j. angielskiego przygotowały Teresa Perkołup i Joanna Pastuszak. W kat. szkół ponadgimnazjalnych dominowali uczniowie I LO, którym przypadły dwa czołowe miejsca. Wygrał Albert Dębiński przed Martą Grzyb (ich opiekunką była Marzena Rachwał-Schabowska). Pozycję 3. zajęła Paulina Gładysz z II LO. Wyróżnienia otrzymały: Izabela Wyżyccka, Joanna Dołoszycka, Magdalena Pawlik i Elżbieta Biega z I LO oraz Anna Wojtoń z II LO.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs gimnazjalistów. Oprócz uczniów G1, G2 i G3 startowała też młodzież z Zagorza, Bukowska, Tarnawy Dolnej, Wzdowa, Rakowej, Trepczy i Beska. Zdecydowanie najlepsi okazali się jednak reprezentanci „Jedynki”, zajmując czołowe miejsca – 1. Weronika Stawarz (opiekun Anna Rolnik), 2. Emil Gromek, 3. Mateusz Jakiel. Wyróżnienia: Anna Pancerz, Tomasz Raczkowski i Michał Galik z G3 oraz Tomasz Kopicz z G1.

Konkurs j. niemieckiego przygotowały Jadwiga Jagniszczak i Agnieszka Grzebieniak. W tej rywalizacji znacznie lepiej radzili sobie przyjezdni,



Gratulacje przyjmuje Weronika Stawarz, laureatka dwóch konkursów.

bo wygrał Maciej Kuzio z Tarnawy Dolnej, 2. była Gabriela Czerkies z Nowotańca (ex aequo z wymienioną już W. Stawarz, zwyciężczynią j. angielskiego), a 3. Natalia Junak z Rakowej. Wyróżnienia: Diana Sobolak i Gabriela Nagórny z G1 oraz Rafał Pałacki z Tarnawy D. (bb)

Piknik naukowy w Strachocinie

W sobotę, 23 bm., w Zespole Szkół im. I. Łukasiewicza w Strachocinie odbędzie się PIKNIK NAUKOWY, podczas którego organizatorzy postarają się udowodnić, że nauka potrafi być pasjonująca.

Piknik organizowany jest w ramach akcji MŁODY NOBEL i jest on jednym z dziesięciu pikników trzeciej edycji tego programu.

W organizację pokazów zaangażowanych będzie 50 wolontariuszy z rzeszowskich uczelni.

Warto w sobotę zapakować swoje pociechy w samochód i wybrać się do Strachociny. Organizatorzy Pikniku Edukacyjnego zapowiadają, że będzie bardzo ciekawie. Początek o godz. 9. Zapraszamy! emes

Przywitaj lato z tańcem

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia taneczne z tańca nowoczesnego i hip-hopu. Początek już w czerwcu.

Zajęcia odbywać się będą w świetlicach przy ulicy Dworcowej (poniedziałki, w godz. 16-18, dla młodzieży) i przy ul. Stróżowskiej (czwartki, w godz. 13-16, dzieci). Zajęcia będą bezpłatne. Zapisy w biurze Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”, tel. (13) 42 41 412.

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI
- JĘZYK ROSYJSKI

dla dzieci od 5 lat, młodzieży i DOROSŁYCH

Stróżowska Jana Pawła II SP nr 2 dla uczniów SP2

różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd

Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl www.8plus.pl

Telefony w dni robocze: 13 46 37 225 603 378 735

Harcerski survival i kolonie

Hufiec Ziemi Sanockiej ZHP zachęca do udziału w obozie „Przygody z Beary Grylsem”, z elementami survivalu. Odbędzie się on nad morzem w miejscowości Szklana Huta w dniach 16-30 lipca.

Obóz będzie prowadzony metodą harcerską, polegającą na stawianiu zadań, aktywnym wyciecznym, uczeniu się współpracy w grupie oraz doskonaleniu umiejętności samoobsługowych.

Hufiec organizuje także kolonie krajoznawczo-wypoczynkową z elementami nauki języka angielskiego w stacji harcerskiej w Myczkowcach. Jest ona przeznaczona dla dzieci w wieku 8-13 lat. Odbędzie się w dniach 6-16 sierpnia.

Dzieci w wieku 8-14 lat mogą skorzystać również z kolonii w Miłchowskim Potoku na Słowacji, którą zaplanowano na okres od 22 lipca do 4 sierpnia.

Oprócz tego w planach są biwaki i Nieobozowa Akcja Letnia. Szczegółowe informacje i zapisy:

Dom Harcerza ZHP Hufiec Ziemi Sanockiej ul. Zielona 39, 38-500 Sanok Tel. (13) 46 32 357, strona internetowa Hufca: www.zhpsanok.pl (zakładka: obozy i kolonie).

„Graciarnia” się rozkręca

Druga Giełda Staroci w sanockim skansenie okazała się sukcesem GALICYJSKIEJ GRACIARNI. Jest to powszechna opinia, z którą nie należy polemizować. W porównaniu do poprzedniej znacznie więcej było osób, które ją odwiedziły, co z zadowoleniem podkreślali giełdowicze. Handelek kręcił się na całego, przygrywała kapela, a klimat Galicyjskiego Rynku udzielał się wszystkim. Nawet 40-stopniowy żar lejący się z nieba nie był w stanie niczemu przeszkodzić.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Kilkudziesięciu wystawców i dużo więcej towaru, w którym można było pogrzebać i coś ciekawego dla siebie znaleźć. Oryginalne stare zegary, bardzo ładna porcelana, biżuteria, ciekawe obrazy i mnóstwo różnego rodzaju bibelotów. Wśród wystawianych przedmiotów nie zabrakło prawdziwych rarytasów. Jednym z nich była autentyczna szabla kawalerska z okresu II wojny światowej wzór 34, zwana polską damascenką. Cena – 15 tysięcy złotych. Ponoć niewysoka, na oglądających robiła mniejsze wrażenie niż sama szabla. Gdyby

tak ktoś chciał wybrać hit II Giełdy Staroci, z pewnością byłaby to ta właśnie szabla, bądź też najnowszy nabytek Muzeum Budownictwa Ludowego – motocykl DKW z 1937 roku. Robił niesamowitą furorę, zwłaszcza kiedy dosiadał go dyrektor Jerzy Ginalski i objeżdżał Rynek, chcąc w ten sposób udowodnić wszystkim, że to чудо jeździ, a silnik uruchamia się pierwszym kopnięciem. Oglądając przeuroczą „dekawkę” znany kolekcjoner z Łańcuta, wielce przyjaźniony z Sanokiem, Paweł Fangor zaproponował dyrektorowi Ginalskiemu transakcję: – Na następną giełdę przywieżę przedwojenny rower. Jak dla Sanoka i MBL-u będę chciał za niego tylko 500 złotych. To wyjątkowo

promocyjna cena – oświadczył. Odpowiedź nie mogła być inna: – Proszę przywieźć! Wydaje się, że jak tak dalej pójdzie, dyrektor Ginalski będzie zmuszony wystąpić do swego organu prowadzącego o extra środki na giełdowe zakupy, tyle wokół pokus. Jednej już nie mógł przepuścić. A była to kartka pocztowa z 1941 roku, pisana przez Stanisławę Rybicką do swego syna Aleksandra (założyciela Muzeum Budownictwa Ludowego), który w tym czasie przebywał u wujostwa (Nowosielskich) w Przemyślu. Kartka wysłana była z obozu internowania w Thalerhof k. Graz, w którym przebywała matka Aleksandra. Wskazuje na to specjalna pieczęć i znaczek



Rynek Galicyjski dorobił się nowego obiektu muzealnego. Oczywiście mowa o przepięknej „dekawce” z 1937 roku, którą z dumą i z widocznym na zdjęciu fasonem ujeżdżał dyrektor MBL Jerzy Ginalski.



Kapela KREMENAROS tak przypadła do gustu uczestnikom Galicyjskiej Giełdy Staroci, że niektórzy na kolejną jej odsłonę przyjadą specjalnie dla niej. - Ona jest jakby stąd i winna tu pozostać na stałe - mówił jeden z wystawców z Janowa Lubelskiego.

„ocenzurowano”. – To niezwykle nabytek dla naszego muzeum. Serce mi się raduje, że coś tak cennego trafi w nasze posiadanie – mówi J. Ginalski. A trafiło dzięki Markowi Chocholskiemu, kolekcjonerowi rodem z Sanoka, który też był bardzo szczęśliwy, że wszedł w posiadanie takiego rarytasu. Wielce rad z II giełdy był poczmistrz z Urzędu Pocztowego mieszczącego się w Galicyjskim Rynku. Otóż dzięki niej, jego urząd wzbogacił się o niezwykle trudny do rozszyfrowania metalowy przedmiot, jakim jest urządzenie do czyszczenia pieczęci. – Wątpię, czy ktokolwiek w Polsce ma takowe – stwierdza z dumą Andrzej Budzicki.

Przy okazji II giełdy odnotujmy, że z tygodnia na tydzień Galicyjski Rynek zaczyna żyć coraz pełniejszym życiem. Na poczcie można kupić i wysłać pocztówkę z okolicznościowym stemplem,

u fotografa zrobić sobie zdjęcie, u zegarmistrza posłuchać grających zegarów, u piekarza kupić świeżutki chlebek, tudzież ciastka, a w kawiarni Rosetta zamówić coś wyjątkowego do zjedzenia. Aha, pominąłbym obleganą przez turystów pracownię pisania ikon, w której można nie tylko kupić piękną ikonkę, ale także posłuchać niebywałych opowieści o sztuce ikonografii w wykonaniu mistrza Jerzego Wojtowicza. Gdy tak z dyrektorem Ginalskim rozmawialiśmy o coraz bardziej tętniącym życiu Rynku Galicyjskim, podszedł do nas jeden z wystawców Aleksander Wolanin z Moderówki, stolarz z zawodu. – Panie dyrektorze, co by pan powiedział, gdyby tak ożywić jeszcze chatę stolarza? Korci mnie ona, chętnie bym spróbował. Siedziałbym na zydełku i robił drewniane niecki... Propozycja została wstępnie przyjęta.

Panowie umówili się w muzeum na dokończenie tej rozmowy. Będziemy śledzić tego efekty.

Mimo potwornego upału, na II Galicyjskiej Giełdzie Staroci panował spory ruch. Jedni oglądali, drudzy kupowali, jedni odchodzili, kolejni przychodzili. Pod karczmą przycupnęła kapela „Kremenaros”, grając i śpiewając skoczne melodie z pogranicza polsko-ukraińskiego. – To cudowna muzyka. A jaka naturalna. Tu nic nie ma sztucznego – zachwycał się jeden z wystawców, który przybył na sanocką giełdę z Janowa Lubelskiego. Zadowolony był z drugiego występu „Graciarni” Robert Fedyk, sanocki kolekcjoner, któremu takie klimaty wyjątkowo odpowiadają. Nawet koń ciągnący bryczkę z turystami w kierunku skansenu chyba wstąpił się w płynące zewsząd słowa zachwyty i zadbał o to, aby wokół rozszedł się zapach prawdziwego galicyjskiego miasteczka.

„Setka” strażaków z Olchowiec

Przed stu laty nazywali się jednostką Straży Ogniowej, a za jej założyciela uznawany jest ówczesny wójt Olchowiec Wasyl Kopij, który jako naczelnik stanął na jej czele. W czynie wybudowali drewnianą strażnicę, ze składek wiejskich kupili konną sikawkę oraz kilka węży. Dzisiaj Ochotnicza Straż Pożarna w dzielnicy Sanoka – Olchowcach liczy 32 ochotników, a w garażu remizy stoi nowy, piękny wóz ratowniczo-gaśniczy marki mercedes. To obraz przemian, jakie dokonały się w ciągu minionych stu lat.

Mieszkańcy Olchowiec z dumą mówią o swojej Straży - jubilatce, przytaczając największe akcje, w których brali udział ich strażacy. Wspominają lata 60., gdy interweniowali na budowie zapory w Solinie, która uległa zniszczeniu przez spiętrzone wody Sanu, rok 1994, kiedy płonął sanocki skansen, rok 1997, gdy spieszyli z pomocą powodzianom z Sokolików czy rok 2006, gdy gasili zabytkową cerkiew w Komańczy. Na mszy świętej odprawionej w intencji Jubilatki, stawili się tłumnie, podobnie jak na uroczystości pod Domem Strażaka. Przybyli na nią delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych z kilkunastu okolicznych miejscowości, wszystkie z pocztami sztandarowymi. Wśród gości znaleźli się m.in.: członek zarządu województwa Sławomir Miklicz, władze miasta Sanoka

z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i przewodniczącym rady miasta Janem Oklejewiczem, przedstawiciele zarządu wojewódzkiego i powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych z Tadeuszem Sieniawskim i Grzegorzem Jasińskim, liczne grono samorządowców z miasta i rady dzielnicy. Uroczystości rozpoczęły się od dekoracji sztandaru Jubilatki najwyższym odznaczeniem OSP – Złotym Znakiem Związku. Następnie zasłużonym działaczom OSP wręczono wysokie odznaczenia. Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza odznaczony został Jan Hydzik, zaś medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” siedmiu innych druhów: złotym – Antoni Sieniawski, srebrnymi: Stefan Myćka, Grzegorz Podolak, Krzysztof Śnieżek i Krzysztof Szczurek i brązowymi:

Krzysztof Adamczyk i Jacek Podolak.

Zasługi strażaków i całej jednostki doceniły władze miasta. Na ich wniosek Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej odznaczyło Jednostkę OSP w Olchowcach odznaką „Zasłużony dla Sanoka”. Z kolei Medale Grzegorza z Sanoka otrzymali: Roman Grochowianka, Eugeniusz Sabat, Stanisław Sieniawski, Zdzisław Mazal i Zdzisław Krajewski.

Z podziękowaniami za społeczną służbę i gratulacjami pospieszyli goście uroczystości, podkreślając ogromne zaangażowanie i niezawodność ochotników z Olchowiec. – To nie jest przypadek, że Straż Pożarna cieszy się największym zaufaniem społecznym. Wy tutaj, w swoim środowisku, dowodzicie prawdziwości tych ocen – mówił wicemarszałek Sławomir Miklicz. – Przez wszystkie lata pozostajecie wierni swoim ideałom.



Odznaczonym i nagradzonym druhom ze Straży - Jubilatki gratulował prezes OSP w Olchowcach Roman Grochowianka.

Dziękuję wam za to. Dziękuję tym najstarszym, strażakom-seniorom, którzy stawali fundamenty tej jednostki, dziękuję waszym rodzinom za wyrozumiałość i życząc opieki patrona św. Floriana – mówił w imieniu władz OSP Tadeusz Sieniawski. Poświęceniem nazwał postawę ludzi spod znaku OSP w Olchowcach burmistrz Wojciech Blecharczyk.

– Szczególnie utknęła mi w pamięci akcja ratowania płonącego skansenu w 1994 roku, do której strażacy z Olchowiec przystąpili jako pierwsi. Gdyby tak przeanalizować wszystkie akcje, w których spieszyliście z pomocą, ratując ludzkie życie, zdrowie i mienie, dopiero wtedy można by ocenić wartość waszego działania. Jest

w imieniu społeczności szkolnej dziękuję! – oświadczyła.

Uroczystości zakończyła wspólna gościna, występy artystyczne dedykowane jubilatce, a następnie zabawa taneczna. Wszyscy bawili się świetnie, bo jak można bawić się inaczej w tak doborowym towarzystwie.

emes

* **Czterdzieści lat temu, 17 czerwca 1972 roku był Ksiądz jednym z trzydziestu diakonów Wyższego Seminarium Duchowego w Przemyślu, którzy przyjęli święcenia kapłańskie. O co wówczas prosiliście Jezusa, Najwyższego Kapłana?**

– Na progu kapłańskiej posługi prosiliśmy Jezusa, aby nasze posługiwanie było owocne na niwie duszpasterskiej. Wzywaliśmy mocy Ducha Świętego, błagając o Jego światło.

nek troski o wieczne zbawienie, one wskazują bezpieczną i pewną drogę ku temu. Słowo Boże jest jakby latarnią morską wiodącą do portu zbawienia. Trzeba wielkiej mocy, światła Ducha Świętego, rozważki, choć nieraz przychodzi rozczarowanie, ból, niezrozumienie, ale Ewangelię trzeba głosić, ten trud trzeba podejmować. Takie jest prężdziwo kapłańskiej posługi. Jest to wędrowanie do źródła Bożej Mądrości i Siły.

* **Z dniem 29 listopada 1998 roku podjął Ksiądz posługę duszpasterską w sanockiej Faryze. Jak do tego doszło? Czy dziś odpowiedzią na tę propozycję księdza arcybiskupa też byłoby słowo: tak, chętnie!**

– W latach 1985-1996 byłem ojcem duchownym i wykładowcą w WSD w Przemyślu, po czym Arcybiskup jednocześnie mianował mnie proboszczem parafii Kańczuga i dziekanem dekanatu kańczudzkiego. Gdy jesienią

z pięknej hali „Arena”, z sukcesów sanockich hokeistów, z osiągnięć kultury, z autobusów z Sanoka rodem. Nobilitacją Sanoka jest także wyższa uczelnia, w której przez wiele lat byłem wykładowcą. To wszystko sprawia, że o naszym Sanoku jest głośno w Polsce i nie tylko w Polsce.

* **Ale miasto to nie tylko budynki, ulice, pejzaże, to także, a może przede wszystkim, ludzie. Jak Ksiądz postrzega sanoczan?**

wszystkich księży są takie same jak moje.

* **A sanoczenie jako wierni, jako parafianie...**

– Tutaj moje odczucia są ambiwalentne. Z jednej strony kolejki przy konfesjonalach i tłumy w kościołach podczas liturgii w Wielkim Tygodniu, tłumy na Drodze Krzyżowej ulicami miasta, liczne pielgrzymki do miejsc uświęconych, wspaniałe uroczystości patriotyczne, rocznice związane z błog. Janem Pawłem II. Budującym przykładem jest nasz

Wskaźnik 45 procent parafian na niedzielnych mszach na pewno nie jest satysfakcjonujący, chociaż w porównaniu z regionem północno-wschodnim, gdzie wynosi on ok. 18 procent, nie jest taki najgorszy. Za mało jest w kościele młodych ludzi. Nieraz zastanawiam się, jak oni wychowują swoje dzieci, jakie wartości im przekazują. Dużo jest małżeństw żyjących w związkach niesakramentalnych, choć wiele z nich nie ma żadnych przeszkód, aby wziąć ślub kościelny.

Wędrowanie do źródeł Bożej Mądrości i Siły

Rozmowa z ks. dr. ANDRZEJEM SKIBĄ, proboszczem sanockiej Fary, z okazji jubileuszu 40-lecia kapłaństwa

* **Czy towarzyszyła temu świadomość, że w tamtych trudnych czasach nie będzie to wcale łatwe?**

– Dla siewców słowa Bożego nigdy nie ma łatwych czasów. Trzeba było zaprawiać się do walki o obecność Bożą w ludzkich sercach. A była to walka o zwycięstwo dobra nad złem, łaski nad nieprawością, była to walka z naporem złego ducha, który przywdziewał różne szaty, czynił wysiłki, aby odciągnąć ludzi od Boga. Linia frontu przebiegała przez ludzkie umysły i serca.

* **A dzisiaj, kiedy pokonałmy komunę, kiedy mamy wolność, czy jest łatwiej?**

– Zabrzmi to okrutnie, ale nie! Jest trudniej. To boli. Kiedyś było łatwiej, gdyż nie było takiej mnogości sprzecznych ze sobą opinii. Wtedy wszystko było białoczarne, dziś odcieni ludzkich zachowań i postaw jest mnóstwo. Brakuje odpowiedzialności za słowo, szczególnie w ustach polityków, mnożą się ataki na księży, często okropne, przesywające na wyłot. A ludzie tego słuchają...

* **Czym jest dla Księdza kapłaństwo?**

– Kiedy mam odpowiedzieć na to pytanie, zawsze przychodzi mi na myśl słowa Jezusa: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili”. Kapłaństwo jest wyzwaniem, jest też wielką pokorą wobec Pana Boga. Do kapłaństwa powinno się podchodzić na klęczkach, świadom swojej małości wobec Bożego Majestatu. Kapłaństwo to także ogromna odpowiedzialność. Tak to widzę.

* **Kapłan jest potrzebny Ludowi Bożemu...**

– Tak, bowiem jego posługa sięga wieczności, nie zacieśnia się tylko do spraw doczesnych. Kapłan to człowiek, który otwiera okno wieczności. W literaturze wczesnochrześcijańskiej kapłan był porównywany do „sternika okrętu”, a Kościół do statku. Musi stać stale czoła różnego rodzaju nawałnicom, burzom, niebezpieczeństwom, różnego rodzaju piratom, ale jednocześnie mieć nadzieję na dopłynięcie do portu zbawienia.

* **W jaki sposób kapłan - sternik ma to osiągnąć?**

– Głosząc kazania, prowadząc katechezę, nauki rekolekcyjne. To w nich jest największy tadu-



* **Od momentu, kiedy Ksiądz otrzymał „patent” sternika, mija czterdzieści lat. Jak je Ksiądz podsumuje...**

– Z serca dziękuję Panu Bogu za te czterdzieści lat. Powiem tak: minęły jak jeden dzień, choć niewątpliwie jest to ogromny bagaż doświadczeń. To jest bogactwo przeżyć i doznań, które uczą, pomagają podejmować decyzje, a czasem zaskakują. W tym czasie pracowałem w kilku parafiach, studiowałem teologię duchowości na KUL-u, byłem ojcem duchownym i wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, pełniłem i nadal pełnię obowiązki duchownego egzorcysty, jestem też sędzią sądu metropolitalnego. To wszystko, ta wielość pełnionych funkcji sprawia, że obserwuję życie z wielu różnych stron, z wielu płaszczyzn. Widzę, jak bardzo skomplikowaną istotą jest człowiek, jak trudne, a zarazem piękne, jest jego życie, jak często potrzebuje on pomocy. Na ile potrafimy, zawsze staram się z nią spieszyć.

1998 roku w Sanoku zmarł ks. proboszcz Marian Burczyk, arcybiskup Józef Michalik powierzył mi sanocką parafię, w której jestem już prawie czternaście lat. Gdybym dziś jeszcze raz miał decydować w tej sprawie, zdecydowanie powiedziałbym: Tak! Z przyjemnością! W tym czasie bardzo związałem się z Sanokiem i ze swoją parafią.

* **Kiedyś, w jednym z wystąpień, mówiąc o Sanoku użył Ksiądz określenia: „mój Sanok”. Czyżby stał się Księdzu tak bliski?**

– Bardzo. Z początku przypominał mi Przemyśl, w którym spędziłem dwadzieścia dwa lata. Szybko jednak urzekł mnie swoim osobistym czarem. Zaczęłem chłonąć to miasto, zgłębiając jego wspaniałą historię, poznając wielkich sanoczan z biskupem Grzegorzem na czele, wybitnym człowiekiem polskiego renesansu. Cieszę się moje oczy, gdy patrzę jak Sanok z roku na rok pięknieje. Chwała jego włodarzom, że tak bardzo im na tym zależy. Dumny jestem

– Dobrze, że pan o to pyta, gdyż chciałbym podkreślić ogromną życzliwość ludzi, z którymi się na co dzień stykam. Dotyczy to urzędów, biur, instytucji. Naprawdę mam prawo czuć się wyjątkowo usatysfakcjonowany, często zaszczycony i myślę, że dzwucia

parafialny SOUL czy Festiwal Piosenki Religijnej, którego dziesiątą edycję przeżyaliśmy ostatnio. Serce skacze z radości. To wszystko pokazuje, że jest ten duch w narodzie. Jednak z drugiej strony boleję nad obojętnością religijną wielu mieszkańców Sanoka.

To już czterdzieści lat...

Ks. Andrzej Skiba urodził się w 1948 roku w Wesolej k. Dynowa. W 1966 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące w Dynowie. W latach 1966-1972 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym (WSD) w Przemyślu. Po święceniach kapłańskich, które otrzymał 17 czerwca 1972 roku z rąk obecnego arcybiskupa seniora Ignacego Tokarczuka, przez dwa lata pracował w parafii Krościenko Wyżne. Następnie w latach 1974-1982 był wikariuszem parafii farnej w Krośnie. W latach 1982-1985 odbył studia specjalistyczne z teologii duchowości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie podjął studia doktoranckie, które ukończył, przedstawiając rozprawę doktorską pt. „Model życia chrześcijańskiego według ks. Bronisława Markiewicza”. Po złożeniu egzaminów z filozofii, teologii i języka obcego, uzyskał tytuł naukowy doktora nauk teologicznych, nadany uchwałą Rady Wydziału Teologii KUL z dnia 21 czerwca 1991 roku. Od 1985 roku podjął pracę w WSD w Przemyślu, w którym pracował do roku 2000. W 1996 roku ks. abp. Józef Michalik zwolnił go z obowiązków ojca duchownego w WSD w Przemyślu i jednocześnie mianował proboszczem parafii Kańczuga oraz dziekanem dekanatu kańczudzkiego. Obowiązki te pełnił do 28 listopada 1998 roku, kiedy to podjął posługę duszpasterską w parafii farnej w Sanoku. Od 2002 roku podjął pracę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku, którą zakończył w roku 2011. Od 2002 roku pełni obowiązki diecezjalnego egzorcysty. Od tego samego roku ks. abp. J. Michalik mianował go Honorowym Kanonikiem Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej. Mocą uchwały Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 30 października 2002 roku, wchodzi w skład Rady Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. 8 listopada 2004 roku ks. abp. Józef Michalik mianował go ojcem duchownym kapłanów Archidiecezji Przemyskiej. Mimo tych rozlicznych funkcji, pełni obowiązki proboszcza, dziekana, a od 26 sierpnia 2011 roku archiprezbitera.

* **Ktoś by powiedział: może trzeba na nich krzyknąć z ambony...**

– Myślę, że nie tędy droga. Trzeba to widzieć w szerszym kontekście, patrząc na piętrzące się problemy ekonomiczne, na brak pracy, niemal przymusowe wyjazdy w świat za chlebem, na ludzkie smutki i niepokoje. Oczywiście, dotyczy to całego kraju, nie tylko Sanoka. Moim zdaniem, dla tych ludzi potrzeba dużo wyrozumiałości, cierpliwości i w kontaktach z nimi staram się tak właśnie postępować. Uważam, że to właściwa metoda.

* **Czy po czterdziestu latach posługiwania Ludowi Bożemu, czuje się Ksiądz spełniony? Czy coraz częściej myśli Ksiądz o starości? Co Ksiądz o niej myśli?**

– Ciągle jeszcze czuję się w służbie, mając świadomość, że nadal trzeba głosić Ewangelię, pouczać, podnosić na duchu, zbliżać do Boga. Ale coraz częściej pojawiają się refleksje: co dalej? Jak długo jeszcze? Lucjusz Seneka, pisząc o starości, radzi: „Powitajmy ją z życzliwością i pokochajmy. Bo i ona jest pełna uroku, jeśli potrafisz z niej korzystać. Owoce najlepiej smakują wtedy, gdy przemijają”. Dziękując za czterdzieści lat i patrząc w przyszłość, powiem tak: Niech dobry Bóg prowadzi mnie po drogach pasterskiego posługiwania tak długo, jak zamierza. Mnie tylko pozostaje modlić się i prosić, aby moje życie było zgodne z wolą Bożą.

Rozmawiał Marian Struś

Jak żyć w zgodzie z NATURĄ 2000

O tym, jak chronić obszary objęte programem NATURA 2000 i jak winien wyglądać wzorowy model współpracy biznesu i osób zaangażowanych w ochronę przyrody mówiono podczas Międzynarodowego Seminarium pt. „NATURA 2000 – Biznes przy Bioróżnorodności”, zorganizowanego w Sanoku przez Fundację Karpacką – Polska.

na Ukrainie, p. Valentyn Voloshyn zaprezentował ukraińskie ustawodawstwo, omówił sposoby hodowli koni huculskich jako lokalny przykład Biznesu przy Bioróżnorodności oraz przedstawił doświadczenia

Sposoby współpracy na obszarze karpackim przedstawiła p. prezes Fundacji Karpackiej – Polska Zofia Kordela-Borczyk, która zaprezentowała Ramową Konwencję o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat.



Uczestnicy seminarium uśmiechnięci i – jak wynikało z dyskusji – wszyscy przekonani, że biznes można doskonale łączyć z ochroną środowiska.

Celem seminarium było poszerzenie wiedzy z zakresu systemu ochrony przyrody w krajach Unii Europejskiej jak i poza jej obszarami (w tym w Szwajcarii i na Ukrainie), zaprezentowanie dobrych praktyk z zakresu współpracy biznesu i obszarów objętych ochroną, a także przedstawienie metod rozwiązywania potencjalnych konfliktów na styku przyrody i biznesu. W seminarium wzięli udział przedstawiciele lokalnych samorządów, potencjalni inwestorzy, organizacje pozarządowe, polscy i zagraniczni przedstawiciele instytucji rządowych oraz środowisk naukowych.

Seminarium otworzyła prezes Fundacji Karpackiej – Polska, p. Zofia Kordela-Borczyk, która poprowadziła trzy z czterech jego paneli – Ustawodawstwo NATURA 2000; Metody rozwiązywania konfliktów na styku ochrona

przyrody a przedsiębiorczość oraz Programy rolnośrodowiskowe. Współprowadzącym był p. Andrzej Michalak – koordynator Centrum Obsługi Zielonych Inwestycji, utworzonego w ramach projektu Karpaty Przyjazne Ludziom.

Gościem specjalnym seminarium był p. Erich Oberholzer – Specjalista ds. Leśnictwa i Zasobów Naturalnych Helvetas Swiss Intercooperation, który przedstawił informacje dotyczące ustawodawstwa na terenie Szwajcarii, metody rozwiązywania konfliktów na styku ochrony przyrody oraz przykłady dobrych praktyk Biznesu przy Bioróżnorodności.

Słuchacze mieli możliwość porównania przedstawionych zagadnień z innymi krajami Europy, w tym Polski i Ukrainy. Przedstawiciel Użańskiego Parku Narodowego z Velky Berezny

ukraińskie w obszarze biznesu a ochrona przyrody.

Przedstawicielka Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, p. Marta Żak-Wołyńko, przedstawiła prawne aspekty programu NATURA 2000 w Polsce. Przykłady, jak chronić obszary objęte programem oraz jak może wyglądać wzorowy model współpracy biznesu i osób zaangażowanych w ochronę przyrody, przedstawiły panie Dorota Chmielowiec-Tyszko – prezes Fundacji Doliny Baryczy oraz Zofia Pietryka – wiceprezes tejże Fundacji. Działalność Fundacji obejmuje terytorium 8 gmin położonych w unijnego obszaru Natura 2000. Dzięki ogromnej pracy udało się stworzyć markę Dolina Baryczy, która aktualnie jest rozpoznawalnym znakiem promującym obszar.

Czwarty i ostatni blok seminarium był poświęcony programom rolnośrodowiskowym po roku 2013, które w zastępstwie przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa przedstawił p. Orest Skrijka, specjalista ds. bioróżnorodności w Centrum Obsługi Zielonych Inwestycji – Fundacja Karpacka – Polska.

Seminarium NATURA 2000 – Biznes przy Bioróżnorodności, zakończyło się żywą dyskusją prelegentów i słuchaczy. Przedstawiając wnioski płynące ze spotkania, prezes Fundacji Karpackiej – Polska Zofia Kordela-Borczyk stwierdziła: „Biznes przy bioróżnorodności jest możliwy, wymaga jednak ścisłej współpracy wszystkich zainteresowanych stron, a współpraca ta winna opierać się na wzajemnym poszanowaniu oraz uczciwości wszystkich partnerów.”

Już po raz siódmy Zespół Szkół w Trepczy zorganizował Międzynarodowy Konkurs Piosenki Angielskiej, zapraszając do udziału w nim szkoły z całego powiatu sanockiego. Zgłosili się reprezentanci czternastu szkół, co należy uznać za sukces tej imprezy.

W Trepczy po angielsku

Gospodarze przywitani uczestników konkursu i publiczność występem tanecznym, po czym do akcji wkroczyli piosenkarze. Ich popisy oceniało jury w składzie: Małgorzata Stabryła i Andrzej Siedlecki (Państwowa Szkoła Muzyczna w Sanoku) oraz Andrzej Chrobak (nauczyciel języka angielskiego).

Po kilkogodzinnych przesłuchaniach jurorzy ogłosili swój werdykt. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Renata Mleczo (SP 2), na drugim miejscu znalazła się Julia Kawa (SP 6) i na trzecim Katarzyna Jezior (SP 3). Wyróżnienie otrzymała Magdalena Indyk (SP w Falejówce).

W kategorii gimnazjalistów pierwsze miejsce jury przyznało Annie Kukli (G 4), a na dwóch kolejnych uplasowały się: Anna Naleśnik (G 3) i Anita Tchórz (Gim. w Niebieszczykach). Jury przyznało dwa wyróżnienia, które otrzymali: Jakub Szczęsny i Paweł Bednarczyk (oba Gim. w Długim). Swoją gwiazdę konkursu wybierała także publiczność, przyznając nagrodę Olivii Przytasz (SP w Trepczy).

że innych młodych, utalentowanych artystów, którzy wystąpili w roli gwiazd. Jedną z nich był Seweryn Gajda, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku w klasie akordeonu prof. ośw. Andrzeja Smolika. Pięknym głosem urzekła widownię Katarzyna Naleśnik. Z kolei Społeczne Ognisko Muzyczne w Sanoku przedstawiło zespół instrumentalny pracujący pod opieką Małgorzaty Stabryły i Grzegorza Kani, a cheerleaderki z Młodzieżowego Domu Kultury pod opieką Kamili Królickiej zaprezentowały swój niewątpliwie wdzięk i niemałe umiejętności taneczne.

Brawa należą się też organizatorom konkursu – Zespołowi Szkół w Trepczy, którzy wykazali się staropolską gościnnością, serwując pyszne wypieki przygotowane przez pracowników i Radę Szkoły. Z roli organizatora tak dużej i znaczącej imprezy wywiązała się na szóstkę.

Głównym celem konkursu jest promowanie utalentowanej młodzieży oraz propagowanie nauki języka angielskiego, toteż pośród licznych nagród i upominków nie zabrakło dużych słowników języ-



Scena plenerowa i ten napis: „Polish – English Cultural Festival TREPCZA 2012”. Prawda, jak to po europejsku brzmi?

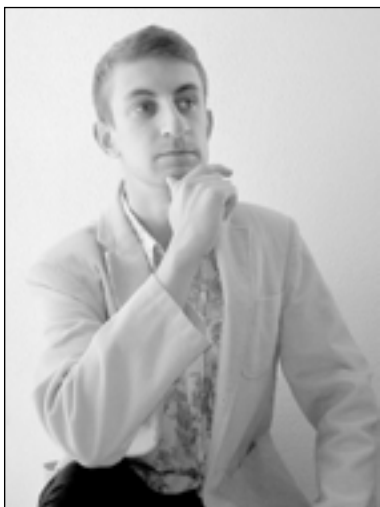
Według opinii Jury, uczestnicy wykazali się wysokim poziomem muzycznym i językowym oraz ciekawym doбором repertuaru. Wielu z nich podczas swych występów grało na różnych instrumentach. Festiwal gościł na swej scenie tak-

ka angielskiego wydawnictwa Pearson oraz książek językowych. Zadbali o nie sponsorzy imprezy, którymi byli: Urząd Gminy Sanok, Urząd Miasta, Księgarnia „U Kubu”, PZU w Sanoku, PSS Sanok oraz osoby prywatne.

„Agrafka Agory” dopina budżety najzdolniejszych

Zakończył się Lokalny Konkurs Stypendialny „Agrafka Agory” 2011/2012, w ramach partnerskiego programu Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji Agory, którego organizatorem była Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury w Sanoku. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie muzyki w drodze eliminacji wyłonionych zostało dwóch laureatów z terenu powiatu sanockiego. Byli to: Łukasz Kot i Bartosz Głowacki. Przez okres 9 miesięcy otrzymywali stypendia, dzięki którym mogli rozwijać swoje umiejętności artystyczne i kontynuować kształcenie.

– Swoją edukację muzyczną rozpocząłem w Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku, a obecnie kontynuuję ją na Uni-



Łukasz Kot

wersytecie Jagiellońskim oraz we Wrocławskiej Akademii Muzycznej. Stypendium, które

otrzymywałem, pozwoliło mi na urzeczywistnienie moich planów artystyczno-naukowych. Uczestniczyłem w wielu kursach, dokształcałem i szlifowałem swoje umiejętności podczas warsztatów ogólnomuzycznych oraz instrumentalnych. Zaplanowałem już udział w mistrzowskim kursie Oliviera Latry, światowej sławy organisty i pedagoga z paryskiej katedry Notre Dame, który odbędzie się w październiku br. we Wrocławiu. W ciągu ostatniego roku na-

wiązałem współpracę ze światowej sławy profesorami i artystami, m.in. z krakowskim

zespołem muzyki dawnej Congaudeant. Jestem organizatorem i uczestnikiem licznych koncertów – powiedział Łukasz Kot, student II roku Muzykologii oraz I roku Instrumentalistyki w zakresie gry na organach.

Główną ideą przyswiecającą organizacji konkursu stypendialnego było wsparcie talentu muzycznego młodzieży i motywowanie jej do dalszego kształcenia na studiach artystycznych zarówno w Polsce jak i w całej Europie.

– Stypendium umożliwiło mi realizację mojej pasji, jaką jest muzyka. Comiesięczna pomoc pozwoliła mi podjąć moje wymarzone studia w Royal Academy of Music w Londynie oraz pokryć część kosztów związanych z moim kształceniem. Ostatni rok był dla mnie bardzo pracowity. Brałem udział w wielu przedsięwzięciach i projektach, m.in. grałem w Wigmore Hall,



Bartosz Głowacki

w Royal Festival Hall, w Wellingborough oraz w Brighton, gdzie zostałem przyjęty z entuzjazmem konserwatywnej publiczności. Miałem okazję wykonać światową premierę utworu Diany Burrell, znanej brytyjskiej kompozytorki oraz wykładowcy w Royal Colla-

ge of Music. W listopadzie 2011 zostałem zakwalifikowany do konkursu Wigmore Hall Patron's Award of Royal Academy of Music, a w lutym br. wygrałem Międzynarodowy Konkurs Internetowy, zdobywając tytuł „Najlepszy Internetowy Występ Roku 2012”. Ponadto uczestniczyłem w koncercie urodzinowym Sofii Gubaiduliny, gdzie współpracowałem z wiołonczelistą Migellem Fernandezem, a lekcji mistrzowskich udzielał mi prof. Fridrich Lips – wspomina Bartosz Głowacki, akordeonista.

Pozyskane przez Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury w Sanoku środki na przeprowadzenie Lokalnego Konkursu Stypendialnego „Agrafka Agory” 2011/2012, pozwoliły rozwinąć talenty i zrealizować kolejne pomysły artystyczne naszej wybitnie zdolnej młodzieży.

Sikawek strażackich czar

Najstarsze liczą sobie ponad sto lat! Jedne powstały we Lwowie, inne – z rodzimym rodowodem – wykonano w Sanockiej Fabryce Wagonów. Na rozpalonej słońcem łące wszystkie jarzą czerwienią farby i lśniącymi okuciami. Zaprzężone w dwa konie z daleka przyciągają wzrok. Podobnie jak uwijający się dziarsko wokół nich strażacy – wąsaci, w stylizowanych mundurach z epoki cesarza Franciszka Józefa i wyczyszczonych na glanc, bogato zdobionych hełmach...

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Przyjechali do Rudawki Rymanowskiej, by wziąć udział w Międzyregionalnym Pokazie i Zawodach Zabytkowych Sikawek Konnych. Wymyślona i zainicjowana przez strażaków z Pielni impreza tym razem (z powodu remontu stadionu) wyszła poza oplotki – jej organizacji podjął się Andrzej Betlej, wójt gminy Zarszyn, przy pomocy wojewódzkich, powiatowych i miejscowych związków OSP oraz finansowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego.

Do boju, pali się!

Na starcie stanęło 13 drużyn, które rywalizowały w dwóch konkurencjach: torze przeszkód oraz ćwiczeniach bojowych. Mimo sędziwego wieku niektórych ochotników (zasadą było 40+), wszyscy znakomicie radzili sobie w napełnianiu wiader, przechodzeniu przez tunel, pokonywaniu ścianki i ruchomego mostka, potwierdzając znakomitą kondycję. Szczególnych emocji dostarczyły ćwiczenia bojowe z użyciem zabytkowych sikawek – w ruch najpierw poszły siekiery, piły i węże, a następnie poruszane siłą mięśni pompy. Niektórzy używali ich z takim zaangażowaniem, że aż połamali uchwyty... O zwycięstwie decydował czas, w jakim drużynie udało się strącić umieszczone na makiecie budynku imitacje płomieni.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli „zawodowcy” z KP PSP Sanok, przed KP



Lucjan Kuźniar, wicemarszałek województwa podkarpackiego: – Jestem ogromnie usatysfakcjonowany tą imprezą, która promuje nasze podkarpackie tradycje, w tym smaczną i zdrową żywność, również z wołowiny. Marzy mi się, aby nasz górski region produkował dużo mięsa wołowego, które stanie się znakiem rozpoznawczym Podkarpacia, tak jak dzieje się to w Alpach, gdzie dorodne krowy pasą się na łąkach, przynosząc dochody rolnikom. Chciałbym te doświadczenia przenieść do nas. Rozmawiałem z dyrektorem Brejtą, który jest jednym ze współorganizatorów tej imprezy, i ustaliliśmy, że od przyszłego roku będziemy tu organizować nie tylko pożegnanie lata, ale i jego powitanie w czerwcu.



Zabytkowe sikawki mają niepowtarzalny urok, ale trzeba się przy nich sporo namachać...

PSP Brzozów oraz OSP Jaćmierz. Pozostałe drużyny OSP z: Odrzechowej, Brzezówki, Chorzowa, Mymonia, Nadolan, Pielni, Posady Jaćmierskiej, Zarszyna, Zarzecza i Zboisk uplasowały się wspólnie na IV miejscu. Wszyscy otrzymali dyplomy i myjki ciśnieniowe – karchery, ufundowane przez Urząd Marszałkowski, a laureaci – dodatkowo puchary.

Jedzonko że palce lizać

By nie tylko chłopcy, ale i baby miały „używanie”, zawodom strażackim towarzyszył kiermasz swojskiego jądła połączony z promocją mięsa wołowego oraz konkursem na najlepsze potrawy. Lokalna Grupa Działania „Dorzecze Wisłoka” – wspólnie z Zakładem Doświadczalnym Instytutu Zootechniki oraz Polskim Związkiem Hodowców Bydła Siemialskiego z Odrzechowej – zaprosiła do udziału Koła Gospodyń Wiejskich, które pokazały swój kunszt kulinarny, serwując prawdziwe rarytasy – pierogi, gołąbki z ziemniakami, rolady wołowe, szaszłyki, przepyszne nalewki i ciasta (wszystkie KGW nagrodzono pamiątkowymi statuetkami). Mimo lejącego się z nieba żaru stoiska z jadłem przeżywały prawdziwe oblężenie.

Jan Paszczyński, dowódca drużyny OSP Chorzów spod Jarosławia:

– W straży jestem od 1966 roku. Postanowiłem zostać strażakiem już jako 5-letni chłopak, kiedy podpaliłem stodołę... Dzieci krzychały za mną: „podpalacz, podpalacz” i chciałem się zrehabilitować. I tak zostało. W tych zawodach uczestniczyłem już po raz trzeci, a razem z nami cały autobus kibiców i sporo aut osobowych. Przyjeżdżamy po to, aby pokazać młodym strażakom, jak kiedyś nasi dziadkowie i pradziadkowie walczyli z ogniem. Nasza sikawka konna została wyprodukowana przez Unię Strażacką we Lwowie. Roku nie znamy, wiemy tylko, że w 1924 została poświęcona. To jedyna sprawna sikawka konna na terenie powiatu jarosławskiego. Jest naszą chlubą.



W konkursie kulinarnym w poszczególnych kategoriach zwyciężyły:

Najsmaczniejsza potrawa z podkarpackiej wołowiny – kaszanka wołowa w jelicie (KGW w Posadzie Zarszyńskiej). **Potrawy tradycyjne, oparte na produktach lokalnych** – kotlety wegetariańskie (KGW w Mymoniu). **Domowe wypieki** – babka lancetowa na słodko (KGW w Jaćmierzu). **Przetwory domowe** – konfitura truskawkowa z pieprzem zielonym (KGW w Bażanówce). **Napoje regionalne** (alkoholowe i bezalkoholowe) – wino biskupa (KGW w Posadzie Zarszyńskiej)

Sanok pod ziemią

Oglądając takie filmy jak „Kanał” Andrzeja Wajdy i „W ciemności” Agnieszki Holland, z pewnością zadajemy sobie pytanie, czy u nas też są podziemne korytarze, którymi można się przemieszczać? I choć odpowiedź jest przecząca, to jednak warto dowiedzieć się czegoś o sanockich kanałach.

Często pokazywane w filmach przestronne ciągi kanalizacyjne, w których koczują wyrzutkowie społeczeństwa, to budowle starego typu, często jeszcze sprzed wojny. Występują głównie w większych miastach, „produkujących” duże masy ścieków. U nas dominują kanały o przekroju 20-30 centymetrów, a najszerszy znajduje się już za... oczyszczalnią w Trepczy, gdzie woda z „przerobionych” ścieków wraca do Sanu. Tam średnica kanału ma około półtora metra, więc można chodzić w pozycji pochylonej.

Niewidoczny labirynt

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej obsługuje blisko 300 kilometrów sieci kanalizacyjnej – prawie 100 w mieście i niemal dwa razy tyle dzierżawionej w gminie Sanok. Oczywiście jej długość zwiększa się każdego roku. Do tego dochodzi ponad 100 przepompowni. Kanały zwykle przebiegają na głębokości około 2 metrów, chociaż są i znacznie głębsze, sięgające nawet

5-6 m, jak w centrum miasta czy na Posadzie. Do tak głębokiej studzienki aż strach wejść, dlatego kanalarze robią to asekurowani linami przez kolegów.

– Z tym nie ma żartów, lepiej dmuchać na zimne. Przecież pod ciężarem metalowy stopień drabinki może wysunąć się ze starego betonu i człowiek leci w dół – mówi Wiesław Jaworski, jeden z najstarszych stażem sanockich kanalarzy, pracujący w zawodzie już ćwierć wieku.

Kanały jak wino

Mimo wszystko z naszymi kanałami nie jest źle, jeżeli chodzi o stan techniczny. O dziwo, znacznie mniej awaryjne są kanały starego typu, budowane jeszcze z betonu lub kamionki (takie istnieją jeszcze w Śródmieściu). Przykładem trwałości starych technologii może być magistrala wodociągowa z 1934 roku, która od blisko 80 lat funkcjonuje niemal bez zarzutu, awarie policzyć można na palcach jednej ręki.



To jeden z najszerszych sanockich kanałów, a i tak trudno się nim przemieszczać.

– Znacznie więcej problemów mamy z kanałami nowego typu – zbyt małe spadki i niewłaściwa eksploatacja powodują, że do akcji wkraczać muszą nasi ludzie – mówi Urszula Krzanowska, kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej.

Pełne ręce roboty

Gdy tylko kanalarze dostają sygnał o awarii, zaraz jadą rozprawić się z problemem. Zwykle wystarczy wypuszczenie węża z samochodu i udrożnienie

najczęściej doprowadzają... zużyte ręczniki papierowe, które zbijają się w pokaźnych rozmiarów „czopy”. A w odróżnieniu od papieru toaletowego nie chcą się tak łatwo rozpuszczać w wodzie. Cóż, ludzie często byle co wrzucają do muszli, nie myśląc o tym, jakie mogą być konsekwencje – podkreśla kierownik Krzanowska.

– Przez cały czas mamy pełne ręce roboty. Bo nawet jak akurat nie jedziemy do kolejnego zgłoszenia, to na bieżąco wykonujemy przeglądy kanałów i studzienek, by możliwie zminimalizować skutki kolejnych awarii – dodaje pan Jaworski

Szczury na Wójtostwie

Wchodząc do kanału człowiek nigdy nie wie, co może tam znaleźć, lub spotkać. Oczywiście szczury są na porządku dziennym, a ich pogłowie – co w sumie dość dziwne – ostatnio coraz bardziej się zwiększa. Nie są jednak agresywne. Najwięcej tych gryzoni spotyka się w kanałach na Wójtostwie. Sporadycznie trafiają się też martwe zwierzęta, jak choćby króliki. Cóż, praca kanalarza nie należy do przyjemnych, choć z pewnością można się do niej przyzwyczaić. Zwłaszcza w dobie nowoczesnego sprzętu, który w wielu przypadkach wyręcza człowieka.

Bartosz Błażewicz

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Tanio mieszkanie 50,43 m², 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 723-30-89-00.
- ★ Mieszkanie 52,50 m², 3-pokojowe (I piętro), własne c.o., w Lesku przy ul. Joselewicza, cena 147.000 zł do negocjacji, tel. 605-31-52-12.
- ★ Mieszkanie 34 m², 2-pokojowe, przy ul. Armii Krajowej, tel. 532-07-70-98.
- ★ Mieszkanie 53 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 62 m² (parter), Błonie, Al. Szwajcarii 2/1, cena 190.000 zł do negocjacji, tel. 692-20-42-42.
- ★ Mieszkanie 46 m², centrum, cena 139.000 zł, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 2-poziomowe 74 m² (120 m²), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 48,20 m² (II piętro), tel. 509-04-36-05.
- ★ Mieszkanie 35 m² (I piętro), 2-pokojowe, z ciemną kuchnią, przy ul. Langiewicza, tel. 510-15-64-51.
- ★ Kawalerkę 27,43 m², Posada, do zamieszkania od zaraz, tel. 511-29-25-14.
- ★ Lub zamienię na większe mieszkanie 32 m², na Wójtostwie, tel. 663-09-31-93 lub 727-42-70-77.

GEO-TOM
NIERUCHOMOŚCI
www.geo-tom.com
tel. 501-369-161

Do wynajęcia lokal handlowy o pow. 155 m² na ulicy Rymanowskiej 52 (parter). Dowolna działalność
tel. 691-765-660

- ★ Segment mieszkalny 2-poziomowy 120 m², z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom 120 m², w Strzebowiskach, z działką 57 a, gmina Cisna, tel. 660-87-64-43.
- ★ Dom drewniany z działką 68 a, Obarzym gmina Dydnia, tel. 13-463-40-75.
- ★ Stację autogazu w Lesku, tel. 502-57-30-20.
- ★ Działkę budowlaną w Czerteżu, tel. 796-41-10-84.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, przy ul. Kruczej, w Sanoku, tanio, tel. 691-76-56-60.
- ★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok – Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Strachocinie, tel. 783-28-90-51.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 18 a, Biała Góra, tel. 605-24-36-60.
- ★ Działkę 10 a, w Zabłotcach, tel. 503-96-85-71.
- ★ 65 a, rolno-rekreacyjna w Zagórz, na równym terenie przy samej drodze, cena 650 zł/a, tel. 502-57-30-24.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 55 a, z zezwoleniem na budowę, w Trepczy, tel. 501-37-05-66.
- ★ Działkę rekreacyjną 32 a, w Zwierzyniu, tel. 501-37-05-66.
- ★ Działkę rekreacyjną 27 a, z możliwością prowadzenia agroturystyki, pięknie położona w Tyrawie Solnej, tel. 696-02-23-82.

LOKAL DO WYNAJĘCIA
o pow. 156,66 m²
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową...
tel. 781 013 379

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 23 m², w Sanoku przy ul. Wolnej 46/39 – na podobne na Wójtostwie albo wynajmę o podobnym metrażu, tel. 13-463-34-57.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 63 m², 3-pokojowe, w Sanoku przy ul. Błonie, od lipca, tel. 607-12-45-77 (po 16).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, od zaraz, tel. 726-43-65-98.
- ★ Umeblowaną kawalerkę, od 1 lipca, tel. 726-43-65-98.
- ★ Pokój dla mężczyzny, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokój 1 i 2-osobowy, tel. 660-85-50-95.
- ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 664-49-58-98 lub 13-463-36-96.
- ★ Powierzchnia handlowa, usługowa lub biurowa od 20 m² do 100 m², w centrum miasta, przy ul. Piłsudskiego 8, tel. 605-68-68-22.
- ★ Biura, pomieszczenia magazynowe i plac, dobra lokalizacja, Sanok, ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal gastronomiczny z salą konsumpcyjną lub bez, z wyposażeniem + piec do pizzy, w centrum miasta, tel. 607-64-25-00.

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

CYKLINOWANIE
układanie podłóg, parkietów, lakierowanie
SPRZEDAŻ SUPER CENY
NA KLEJE I LAKIERY
Klej 2-składnikowy już od 19,90 zł
Sanok, ul. Łączna 11
tel. 603-119-287

- ★ Lokale 26 m² i 39 m², przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokale na biura, usługi, centrum, tel. 600-04-51-29.
- ★ Lokale na cele handlowo-usługowo-biurowe, 50 m², 20 m² oraz 50 m² + ogródek (ew. gastronomia), centrum, deptak – apteka, przy ul. 3 Maja 17, tel. 13-464-04-39.
- ★ Lokal handlowy ok. 60 m², na skrzyżowaniu ul. Lipińskiego i ul. Robotniczej, tel. 795-96-22-93 lub 721-73-67-61.
- ★ Lokal biurowy 35 m², w centrum Sanoka przy ul. Kościuszki, tel. 501-36-91-61.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Wełnę mineralną Knauff 170 mm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Blaszak ze szwedzkiej blachy 3,20 x 2,50, z przeznaczeniem na działalność handlową lub altanę, tel. 601-17-95-53.

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Wyższa Szkoła Sanocka w Sanoku
(o uprawnieniach publicznych)
nkjo.sanok@interia.pl, www.nkjo.sanok.pl
Tel/fax 13 46 488 45, Tel. 603 860 187
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
(stacjonarne i niestacjonarne)
KIERUNEK EUROPEISTYKA
Od II SEMESTRU STYPENDIA

- ★ Wełnę mineralną Knauff 100 mm, cena 5,40 zł oraz 150 mm, cena 7,90 zł, tel. 506-74-77-83, transport gratis.

- ★ Kwadraciaki 5x5 cm, 3-letnie, impregnowane, długość 4 - 4,50 m, ilość 1,5 m³, tel. 886-36-62-92.

Kupię

- ★ Używane zabawki w dobrym stanie, dla dzieci w wieku 2-6 lat, tel. 510-24-25-07.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Przyjmę uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70.
- ★ Kucharza – pizzera, tel. 608-39-87-71.
- ★ Opiekunkę do dziecka niepełnosprawnego, tel. 13-463-03-24 (po 16) lub 500-20-31-15..
- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, student lub rencista (21-55 lat), tel. 505-29-82-58.
- ★ Zlecimy murowanie kominów z cegły zwykłej, wymagane doświadczenie, tel. 606-29-43-79.
- ★ Zlecimy pokrycie blachą trapezową dachu o pow. 500 m², tel. 606-29-43-79.

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ

UWAGA REKLAMODAWCY
OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM
Koszt od 20 zł brutto
Szczegóły w BIURZE OGŁOSZEŃ lub pod tel. 13-464-02-21

- ★ Murarzy, tynkarzy i robotników, wymagane doświadczenie, tel. 606-29-43-79.

Poszukuję pracy

- ★ Skoszę trawę, tel. 608-89-09-68.
- ★ Zaopekuję się dzieckiem, tel. 534-91-39-70.
- ★ Podejmę się cięcia i układania metrów, tel. 721-60-12-80.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
- ★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Paweł Pelczarski.

SALON FRYZJERSKI MATRIX
SZKOLENIE UCZNIÓW
tel. 13-463-68-06

Darmowa Naziemna Telewizja Cyfrowa
Dekodery od 99zł
Anteny
Instalacje
ul. Traugutta 11 (nad Soprano)
tel. 13 49 17 288

MIESZKANIE 50,42 m²
Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
Sanok, ul. Robotnicza 19, tel./fax 13 46 42-810
ogłasza
przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 w energooszczędnym budynku przy ul. Rzemieślniczej 15 (drugie piętro) o pow. użyt. 50,42 m² z loggią o powierzchni 6 m² z południową krajobrazowo atrakcyjną wystawą.
Cena wywoławcza za m² p.uż., lokalu wynosi 3 000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca br. w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19 o godz. 11.
Wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni w PKO BP o/Sanok nr 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 do dnia 26 czerwca 2012 r. do godz. 9.
Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19.
Mieszkanie można oglądać w dni robocze od 20 czerwca br. od godz. 8 do 14. Telefon kontaktowy 13-46-42-755.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dealer Fiat w Krośnie
AUTO-SERVICE
Prowadzi sprzedaż Samochodów nowych osobowych i dostawczych, używanych oraz oryginalnych części zamiennych, a ponadto
Autoryzowany Serwis Fiat
zaprasza na
przeglądy, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, naprawy powypadkowe (naprawiając u nas, nie traciśz gwarancji na samochód).
Kontakt: Krosno, ul. Podkarpacka 11a
tel. 13 4368429
13 4368171
www.fiatkrosno.pl

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl Raty

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

REKLAMA
GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

TRANSPRZET
WWW.TBT.SANOK.PL
• PIASKI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLINCE
Dostawa na telefon
609 618 859

visualmedia
Takiej oferty jeszcze nie było!
ulotki **15%** taniej
wszystkie formaty, wszystkie nakłady!
Zamów już teraz! Promocja ograniczona czasowo.
tel. 510 248 147
www.visualmedia.info.pl

FOTOLAND
ul. Kościuszki 24
Oferujemy:
- zdjęcia do dokumentów
- odbitki z nośników cyfrowych i negatywów
- reprodukcja i skanowanie starych zdjęć
- ksero i drukowanie w A4 i A3
- zdjęcia nagrobkowe na porcelanie
- grawerowanie napisów okolicznościowych na wyrobach szklanych
- sprzedaż: albumów, ramek, filmów, baterii, itd.
- biżuteria srebrna
- wyroby szklane z sanockiej huty szkła "Justyna"
www.fotoland-sanok.pl
tel. 13 464 85 75

Organizacja imprez okolicznościowych
www.siladonajulia.pl
www.restauracjakallisto.pl
tel. 13-46-300-01

REKLAMY
tablice, banery
solus
od 1994 r.
www.solus.com.pl
Lipińskiego 113, tel. 13 4642020

KPM SERWIS
Konrad Mieczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem: 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pon.-pt. 8:30 – 16:30
tel. 134643333, 461 916502

Zarząd AUTOSAN S.A. z siedzibą w Sanoku,
wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: 0000067912, działając na podstawie art. 399 § 1 i § 2 Kodeksu spółek handlowych oraz § 12 STATUTU Spółki, **zwoluje na dzień 29 czerwca 2012 r. na godz. 11⁰⁰ w siedzibie spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku przy ul. Lipińskiego 109 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Projekt porządku obrad:**
1. Otwarcie posiedzenia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
2. Wybór Przewodniczącego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wybór komisji skrutacyjnej.
6. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za 2011 r.
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego Spółki za 2011 r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wniosku Zarządu w przedmiocie sposobu pokrycia straty za 2011 r.
9. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z Rady Nadzorczej z oceny jej działalności za 2011 r.
10. Podjęcie uchwały w sprawach określonych w art. 397 k.s.h.
11. Udzielenie poszczególnym członkom Zarządu Spółki absolutorium z wykonania obowiązków w 2011 r.
12. Udzielenie poszczególnym członkom Rady Nadzorczej absolutorium z wykonania obowiązków w 2011 r.
13. Wolne wnioski.
14. Zamknięcie obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
Prawo uczestniczenia w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu przysługuje akcjonariuszom, którzy przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia, tj. do dnia 21 czerwca 2012 r., zostaną wpisani do księgi akcyjnej Spółki.
Lista uprawnionych do uczestniczenia w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy oraz odpisy projektów uchwał udostępniene będą do wglądu w siedzibie Spółki w Sanoku przy ul. Lipińskiego 109 przez 3 powszednie dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Maxmur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (zobacz mapa komisyjnie)

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, zostanie wywieszony Wykaz nr 3/2012 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. **od dnia 25 czerwca 2012 r. do 16 lipca 2012 r.**

DYŻURY W RADZIE MIASTA
25 czerwca (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Wydrzyński
w godz. 16-17
28 czerwca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Adam Ryniak
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU
22 czerwca (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Pajestka
w godz. 12-14
29 czerwca (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni członek zarządu
Waldemar Och
w godz. 12-14

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości:
- przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Zagórz obręb Zastaw oznaczonych nr działek 1066/7, 351/14.
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl. Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. tel. 13-46-22-062 wew. 67.

MAMY ZASZCZYT ZAPROSIĆ NA PODKARPACKI FESTIWAL NAUKI I TECHNIKI
do Zespołu Szkół nr 1 im. Karola Adamieckiego w Sanoku, ul. Sobieskiego 23 i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21

PROGRAM
29 czerwca 2012 r. (piątek) GRUPY ZORGANIZOWANE
9.00 - 15.00 Interaktywna wystawa „Eksperymentuj!” i pokazy przygotowane przez **Centrum Nauki Kopernik**
Wirtualne loty samolotem – przygotowane przez **Miejski Portal Lotniczy EPML Spotters**
Roboty w akcji – interaktywne stoiska przygotowane przez **Świat Robotyki Sylwester Paterek**
Potęga Umysłu – urządzenia wykorzystujące fale mózgowe EEG do treningu koncentracji i zabawy prezentowane przez **Planetaziemia.com Piotr Sołkiewicz**
Pojazdy elektryczne – **Agencja Rozwoju Regionalnego „MARR” S.A**
Hall ZS nr 1: ekspozycje instytucji, szkół, przedsiębiorców

10.00 - 12.30 Wykłady popularno-naukowe dla uczniów i nauczycieli
• „Odyseja Umysłu” Mistrzowie Polski w Problemie Długoterminowym uczniowie II LO w Mielcu; Miejsce: Zespół Szkół nr 5 w Sanoku
• „Giełda bez tajemnic” prof. nadzw. dr hab. Andrzej Cwynar, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie; Miejsce: Zespół Szkół nr 1 w Sanoku
• „Robot – show” – Świat Robotyki Sylwester Paterek; Miejsce: Zespół Szkół nr 3 w Sanoku

12.30 - 14.00 Konferencja plenarna „Kreowanie innowacji”
Miejsce: **Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J. Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21**
Program:
12.30 Uroczyste otwarcie i powitanie gości
12.45 - 14.00 Okolicznościowe wystąpienia
• Prezentacja założeń projektu systemowego „Wzmocnienie instytucjonalnego wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 – 2013 w województwie podkarpackim” – **Piotr Czerepiuk**, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego
• „Kreatywna Szkoła – nowe technologie w edukacji” **Anna Mikula** – Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu
• Prezentacja programu „Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej i Nowoczesnych Technologii – Powiat Sanocki” – **Wacław Żuchowski**, dyrektor Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji
14.00 Lunch

30 czerwca 2012 r. (sobota) DZIEŃ OTWARTY
9.00 - 14.00 Interaktywna wystawa „Eksperymentuj!” przygotowana przez **Centrum Nauki Kopernik**
Wirtualne loty samolotem – przygotowane przez **Miejski Portal Lotniczy EPML Spotters**
Roboty w akcji – interaktywne stoiska przygotowane przez **Świat Robotyki Sylwester Paterek**
Potęga Umysłu – urządzenia wykorzystujące możliwości mózgu **Planeta Ziemia Piotr Sołkiewicz**
Pojazdy elektryczne – **Agencja Rozwoju Regionalnego „MARR” S.A**
Hall ZS nr 1: ekspozycje instytucji, szkół, przedsiębiorców

9.00 - 14.00 Pokazy
• „Niskie temperatury” – **Centrum Nauki Kopernik**

10.00 - 14.00 Warsztaty z robotyki prowadzone przez **Świat Robotyki Sylwester Paterek**
Udział w warsztatach i pokazach jest bezpłatny, jednakże z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, zwracamy się z prośbą o zgłoszenie się po odbiór biletów do Starostwa Powiatowego w Sanoku pokój 45 telefon 13 46 52 924.
Ogłoszenie finansowane w ramach projektu systemowego „Wzmocnienie instytucjonalnego systemu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 – 2013 w województwie podkarpackim” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Budżetu Państwa oraz Budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego

Zmiany w MKS do przemyslenia

Sz. P. Wojciech Blecharczyk, Burmistrz Miasta Sanoka

Nawiązując do informacji prasowych oraz wypowiedzi na portalu e-sanok Zastępcy Burmistrza Miasta Sanoka odnośnie zmiany zasad kursowania komunikacji miejskiej oraz zgłaszanych w tym temacie licznych interwencji mieszkańców korzystających ze zbiorowych środków transportu miejskiego NSZZ „Solidarność” Oddział w Sanoku kieruje z tym uwagi i zapytania.

Zaznaczamy, że Związek nasz nie krytykuje dbałości gospodarzy miasta, której celem ma być zmniejszenie kosztów i dostosowanie kursów MKS do obecnych potrzeb i rozwiązań. Pragniemy tylko zwrócić uwagę, że na samorządzie spoczywa obowiązek zapewnienia usług komunikacji zbiorowej również w sensie dotarcia różnych grup społecznych do miejsc użyteczności publicznej i tak;

- z Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych Dz.U. 08.14.92 z późniejszymi zmianami wynikają obowiązki różnych instytucji między innymi w zakresie umożliwiania uczestnictwa w życiu społecznym, co oznacza możliwość pełnienia przez obywatela ról społecznych oraz pokonywania barier, w szczególności psychologicznych, architektonicznych, urbanistycznych, transportowych i w komunikowaniu się.

- władza powołuje między innymi pełnomocnika osób niepełnosprawnych, przekazuje środki

na likwidację barier w dostępie do różnych instytucji (podjazdy, windy, poszerzone drzwi i dodatkowe wyposażenie w) dofinansowuje zakup pojazdów do przetransportowania niepełnosprawnych do szkół, przychodni, na rehabilitację, zakup autobusów tzw. niskopodłogowych, aby udostępnić i umożliwić niepełnosprawnym przemieszczanie się.

Nie negujemy również prowadzonej rewitalizacji części miasta, ale nie musi to oznaczać wyprowadzenia całego ruchu samochodowego z miejsc najbliższych położonych względem instytucji samorządowych, kultury, hali targowej, przychodni zdrowia czy miejsc modlitwy. Mieszkańcy mają również prawo oczekiwać służebnego działania i dbałości celem zapewnienia osobom starszym, niepełnosprawnym dotarcia jak najbliższych miejsc użyteczności publicznej. Dlatego też uważamy, że zdecydowanie mniejszym kosztem będzie przywrócenie przystanku autobusowego na ulicy Piłsudskiego (po renowacji placu św. Michała i okolicznych ulic) niż zapewnianie jakiegoś specjalnego

środka transportu. Nie bez znaczenia dla uboższego społeczeństwa jest też rozwiązanie wprowadzające główny przystanek łącznie z przesiadkowym na ul. Kościuszki. Nasuwa się pytanie, kogo będzie stać na kasowanie dwóch biletów, aby dotrzeć w żądane miejsce? Inną sprawą, którą należy poruszyć, to zdecydowanie zwiększony ruch samochodowy na Kościuszki, wjazd i wyjazd z przyległych ulic. Zatrzymanie się 3 autobusów 12-metrowych spowoduje, że będą one stać na pasach ruchu, przyczyniając się do zwiększonego ryzyka kolizji, tamować już i tak kiepską przejeżdżność.

Mając na względzie powyższe jak i wykonanie już szeregu prac ułatwiających poruszanie się chorych, starszych czy niepełnosprawnych, zrealizowanie założeń przedstawianych przez Zastępcę Burmistrza byłoby marnowaniem pieniędzy podatnika, a chyba nie o to rozchodzi się rządzącym. Tak więc wnosimy o dogłębną analizę skutków lokalizacji przystanków (w tym do przesiadek na ul. Kościuszki) i ponowne umiejscowienie przystanku przy ul. Piłsudskiego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Zarząd Regionu **PODKARPACIE NSZZ „Solidarność” w Krośnie**
Andrzej Szal
Wiceprzewodniczący - Skarbnik

Żeby książki trafiły w Bieszczady

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Łupkowa i okolic podjęło starania o odbudowę szkoły podstawowej, jako szkoły społecznej. Wierząc w pełny sukces, apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w zaopatrzeniu uczniów w podręczniki szkolne. Nie bądźmy obojętni na ten apel.

Dzięki wytrwałości władz Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Łupkowa i okolic mamy szansę odbudowy szkoły w oparciu o zasady funkcjonowania szkoły społecznej, działającej nie tylko w zakresie kształcenia, ale także budowania nowej społeczności lokalnej. Po trwających ponad rok staraniach o równy dostęp do edukacji, już dziś wiemy, że nasza nowa placówka rozpocznie działalność z dniem 1 września 2012 roku.

Okolice Nowego Łupkowa to tereny pogranicza Bieszczadów i Beskidu Niskiego, gdzie większość społeczności to osoby napływowe, osiedlone po „Akcji Wisła”. Mimo upływu wielu lat, nie wytworzyły się tu odpowiednio sil-

ne więzi społeczne, tradycje czy lokalne interesy, które nauczyłyby mieszkańców wspólnego działania na rzecz własnego środowiska. Ponadto nasze działania są hamowane przez czynniki inne, typowe dla obecnych czasów, takie jak: brak pracy powiązany z małą możliwością, emigracją zarobkową, czy niż demograficzny. Jednak świadomość misji, którą mamy do spełnienia, nie pozwala nam rezygnować z zamierzonych działań.

Uruchamiając szkołę, chcemy, aby była nie tylko przyjazna, ale jednocześnie jak najlepiej rozwijająca potencjał uczniów. Na początek chcemy zadbać o bazę szkolną i zaopatrzenie dzieci w niezbędne podręczniki

i przybory szkolne. Stąd nasz apel do Państwa. Poszukujemy nowych podręczników dla klasy IV (ze względu na nową podstawę programową) i klas I-III, ale także bardzo chętnie przyjmujemy podręczniki używane. Przekazywanie książek może się odbywać drogą pocztową (adres: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Łupkowa i Okolic, Nowy Łupkowa 37/7, 38-543 Komańcza) lub poprzez osoby zaprzyjaźnione z nami. Gdyby po naszej akcji wpłynęło więcej książek niż zaistniała potrzeba, nadmiar zostanie przekazany ubogim uczniom za pośrednictwem Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sanoku.

W razie pytań proszę o kontakt telefoniczny 516-811-513 lub email: ludwiksobol@interia.pl

Z poważaniem **Ludwik Sobol**
wiceprezes Stowarzyszenia,
koordynator akcji



Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – wartości 30 zł „Cafe Rosetta”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.



Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Marcin z "Mam talent!"	Gruszka smaczliwa	Nacisk kry na filary	Do wozenia cegieł na budowie	Jedynak Abrahama i Sary	Beczy w stadzie	Produkt firmy Zott
Spotkanie we dwoje			Pieczolowitość	Płoną w kominku		1
Kuszający wygląd		17		Ciężka broń palna		14
			Bierze wzór z mamy		Uchybienie do palnięcia	Lauda w bolidzie
Z łopata w rękach				Dawny śpiewak Nad nią Bochnia		11
			Złowroźne gadanie			
7				Chroni przed czarami	Hardy go nie zgina	Król Brytanii z dramatu
Na nim pomnik						Filmowa lwa z buszu
Ośmięszający utwór	Ekspres w kopercie	Trop łapy na śniegu	Dużo ich w kexsie			
Kilka sztuk		20	Atrakcja nadmorskich kurortów			
			Dbaj o swe dzieci		Kazanie na dywanie	Smakowita porcja
		6	3			
Promowy port Szwecji	Wędrowni obóz cygański		Odelewany w pracowni ludwisarza	Na głosy wyborców		23
			Wyrabia pacynki i jawajki			
16						
Norek, bohater serialu				Szybki zjazd na nartach	Ciągnie ją kulis w Azji	Lite rackie dzieło
						Gwara miejska, żargon
Caro z FSO jak taniec	Poznański kartofel	Babie we wrześniu	13	Johann zwany królem walca		
				Daje stały dochód		
Gnebli poddanych			5		9	8
			Leśna kuzynka gołębia			
Boeing na niebie	Na końcu peletonu	Jest nim serw	Talia	La ... Felli-niego	Ceni sobie piękno	Kończy się na Uralu
				Ludzie w jednej linii		12
						4
Płynię przez Biezuń	Bywa mylony w tańcu	Dumasowski druh Portosa i Aramis		Przemieszczenie kart przed gra		
				Dobry tyńfa wart		
			Haft pelen dziurek		Bazar pelen staroci	
Nabyta wprawa Bohdan Junod			18	Trojański wódz		21
			W stopie z platyną		Jeden z modeli Fiata	
Broń na palcach zbira				Numer wśród owoców		15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 22:

JEDNĄ GŁOWĘ KARMIA DWIE RĘCE

1. Janina Łaszewska, ul. Orzeszkowej,
2. Jakub Rewiliat, Zahutyń, 3. Antoni Kluska, ul. Zagumna.

Oto prezent, który możesz zrobić sam dla siebie

Pod hasłem „Zrób sobie zdrowy prezent” Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS oraz Szpital Specjalistyczny w Sanoku zapraszają Panów na bezpłatne badania oraz konsultacje lekarskie. Jest to akcja przygotowana z okazji przypadającego w najbliższą sobotę (23 bm.) Dnia Ojca.

Tym prezentem są bezpłatne badania lekarskie w kierunku różnych chorób. Oto one:

* **Badania w kierunku raka prostaty – antygen PSA – Pracownia Mikrobiologii k. Oddziału Dziecięcego (w godz. 8 -11).**

* Badania USG

- urologiczne – USG układu moczowego
- neurologiczne – USG Dopplera tętnic szyjnych (Pracownia USG, parter szpitala).

- kardiologiczne – echo serca (Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych G.V.M. Carint).

* **Profilaktyka Schorzeń Układu Krążenia i Cierpicy (Pracownia EKG, parter szpitala).**

Znajdź chwilę dla swojego zdrowia, bądź odpowiedzialnym ojcem rodziny. Przyjdź! Zapraszamy: Anna Nowakowska – prezes stowarzyszenia SANITAS i Adam Siembab – dyrektor Szpitala Specjalistycznego.

Sygnaty Czytelników

Oddajcie nam rower



Odwiedził nas mieszkaniec ulicy Ogrodowej, któremu spod posesji skradziono rower. Korzystał z niego wraz z ojcem, mającym kłopoty z poruszaniem się na nogach. Jest załamany i prosi o zwrot roweru.

– To był składak Jubilat, koloru ciemnoniebieskiego, różniący się od zwyczajnych składaków tym, że miał duże koła. Kupiłem go rok temu okazyjnie za 550 zł. Ale dla mnie, a także dla mojego ojca, był czymś bezcennym, gdyż bardzo ułatwiał nam życie. Z 9 na 10 czerwca zniknął spod ściany budynku, pech chciał, że zapomniałem założyć nałkódkę. Złodziej wszedł na czyjaś posiadłość i po prostu go zabrał. Jesteśmy nieszczeniwi z tego powodu, ja i ojciec. Ośmielam się zaapelować do osoby, która odjechała naszym rowerem, o jego zwrot. Liczę, że gdy przeczyta, jak potrzebny był nam w codzien-

nym życiu, ruszy go sumienie i zwróci go. A jeśli nie, to może ktoś zauważył pojawienie się gdzieś takiego trochę innego od zwyczajnych składaków roweru i da mi znać. Wówczas sam podejmę starania o jego odzyskanie – mówi nasz Czytelnik.

(Imię i nazwisko znane redakcji tel. 696 767 722)



Wyjaśnienie

W poprzednim numerze w materiale pt. „Muszą jeszcze popracować” zamieściliśmy zdjęcie jednego z uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, co w zestawieniu z tytułem mogłoby sugerować, że przed tym uczniem piętrzą się jakieś problemy naukowe, które musi pokonać, aby dorównać do czołówki. Rzeczywistość jest zgoła inna, jako że zdjęcie przedstawia jednego z najlepszych uczniów, a zostało zrobione podczas konkursu, w którym brał on udział. Pochodzi ono z archiwum SP 2, a posiłkowaliśmy się nim z tego względu, że podczas sprawdzianów kompetencyjnych zabronione jest wykonywanie zdjęć. I stąd wziął się problem. Oświadczamy zatem, że kojarzenie osoby widocznej na zdjęciu z tytułem publikacji jest interpretacją niewłaściwą.

Redakcja

Baryła jak błyskawica Łowią duzi i mali

Po kilku startach w Rzeszowie lekkoatleci Komunalnych pojechali na dwie imprezy do Krakowa. Potem był powrót do stolicy Podkarpacia i ligowe zawody młodzików. W obydwu miastach biegi przez płotki wygrywał Konrad Baryła, odnosząc aż 4 zwycięstwa.

Zacznijmy jednak od juniorów, którzy nad Wisłą rywalizowali w Mistrzostwach Makroregionu. Wśród starszych dwa brązowe medale zdobyła Alicja Franczak, zarówno w skoku w dal (4,89 metra), jak i w trójskoku (10,60). Także u młodszych mieliśmy dwa miejsca na podium – skok w dal 2. zakończyła Angelika Faka (5,31), w biegu na 100 m pozycja 3. Martyny Bieleń (12,77). Tuż za nią finiszowała wspomniana Faka, a w wyścigu chłopców 10. był Michał Suwała. Pozostałe lokaty: 200 m – 5. Bieleń; 6. Suwała, 400 m pł – 5. Elwira Tutak, 400 m – 6. Seweryn Dziok.

Otwarte Mistrzostwa Krakowa Młodzików były popisem Baryły, najszybszego na 110 i 300 m ppł, z czasami 17,39 i 43,40. Na tym dłuższym dystansie, jednak bez przeszkód, wygrała też Marzena Rajter (45,31). Medal zdobyła i Eliza Moskal, 2. w rzucie oszczepem (26,79). Inne lokaty: 300 m ppł – 4. Dominika Janik, 100 m – 6. Karolina Gefert, 7. Rajter, w dal – 7. Gefert, kula – 7. Moskal.

I wreszcie II rzut Ligi Młodzików w Rzeszowie. Baryła znów wygrał



Konrad Baryła zapowiada się na dobrej klasy płotkarza.

swoje wyścigi i to z lepszymi czasami (17,31 i 42,47). Na tym dłuższym dystansie wśród dziewcząt zwyciężyła też Janik (55,29), podobnie jak i Rajter „na płaskim” (45,05). Warto podkreślić, że i one bieglej szybciej niż w Krakowie. Ponadto Moskal znów była 2. w oszczepie (25,07), podobnie jak sztafeta 4x100 m, biegnąca w składzie: Karolina Warchałowska, Rajter, Edyta Woźniak

i Gefert (54,80). Pozostałe miejsca: 100 m – 4. Warchałowska, 10. Gefert, w dal – 4. Woźniak, 6. Gefert, wżwyz – 7. Kamila Rachwałska,

kula – 8. Moskal, 300 m – 8. Karolina Tomaszewska.

– Chciałbym podkreślić postępy i bardzo dobre wyniki młodzików, którzy praktycznie w każdym kolejnym starcie poprawiają rekordy życiowe. Na szczególne słowa pochwały zasługują Konrad Baryła i Marzena Rajter – powiedział Ryszard Długosz, trener lekkoatletów Komunalnych.

Wędkarska karuzela nie zwalnia tempa – rozegrano masę imprez, głównie szałwiarów. Podczas mistrzostw okręgu wśród kobiet wygrała Anna Rączka, a koło nr 1 zdobyło brąz. W zawodach Grand Prix okręgu 3. miejsca zajęli Janusz Rączka i Paweł Kuzio.

Wszystkie imprezy szałwiarów odbywały się na stawach w Hłomczy. Zawody GP rozegrano wg. formuły podwójnego punktowania uklei. Najlepiej radził sobie z nimi J. Rączka, wyciągając prawie pół kilo tych rybek. Ostatecznie zajął 3. lokatę, co dało mu awans na 2. miejsce w klasyfikacji. Jedyną kobietą była jego córka Anna Rączka (oboje z koła nr 1), której poszło słabiej, ale też została sklasyfikowana.

W mistrzostwach „Jedynki” najlepszy okazał się Robert Woźny. Złowił ponad 3 kg ryb, głównie małe leszcze i krąpie. Miejsce 2. zajął Dariusz Maciuba (ponad 3 kg), który miał też największą rybę zawodów. Pozycja 3. dla J. Rączki (ponad 1,5 kg).

Rączkowie tworzyli skład „Jedynki” podczas Szałwiarów Mistrzostw Okręgu. Anna odniosła zwycięstwo wśród kobiet, łowiąc ponad 2 kg ryb, natomiast Janusz był 4. w stawce seniorów (prawie 4 kg). Ich wyniki wystarczyły do zajęcia 3. miejsca drużynowo.

Były też rywalizacje szkolne, zawsze z udziałem około 30 dzieci. Powiatowe Zawody Podstawówek i Gimnazjów wygrał Damian Maciuba z SP4, kolejne miejsca dla Patry-

ka Rycyka i Łukasza Michalczyka z SP1. Dzięki ich postawie „Jedynka” zwyciężyła drużynowo, 2. „Czwórka”, 3. gimnazjum z Rzepedzi. Mistrzostwa Dzieci i Młodzieży z Gminy Zagórz prowadzono w dwóch grupach wiekowych. W młodszej dominowały dziewczynki – wygrała Anna Krawczyk przed Zuzanną Struzik, 3. Kacper Get (wszyscy SP2). Starszą grupę szałwiarów wygrał Dominik Biskup (G2), wyprzedzając Rafała Gronia (Tamawa D.) i Adriana Dąbrowskiego (G1).

Na stawie w Sosenkach odbyły się II Nocne Zawody Gruntowo-Szałwiarów Koła nr 3. Podczas trwającej 13 godzin rywalizacji najlepszy okazał się Zbigniew Lzdebki, łowiąc amura ważącego blisko 5 kg. Miejsce 2. zajął Andrzej Cielmęcki, 3. Marian Wołoszyn.



Janusz Rączka był 3. w zawodach Grand Prix, mistrzostwach koła oraz – drużynowo – mistrzostwach okręgu.

Spinningowcy kolejną rundę okręgowego GPO rozegrali na Zalewie Solińskim w Rajsku. Pokazał się Paweł Kuzio z koła nr 2, łowiąc najwięcej ryb (7 okoni), co wystarczyło do 3. miejsca, bo najlepsi mieli znacznie większe sandacze. Pozycję 9. zajął Andrzej Więtkowicz z „Jedynki” (2 ryby).

II Puchar Głowatki

W następny weekend na Sanie w Zagórzcu rozegrany zostanie II Bieszczadzki Puchar Głowatki. Towarzyszyć mu będzie seminarium naukowe „Górny San i jego ichtiofauna: Stan obecny, zagrożenia i wyzwania”, planowane na sobotę wieczór. Zapisy do poniedziałku, 25 czerwca – mailowo (jnieznanska@zagorz.pl) lub faxem (13 46 220 62, wew. 44) z wpłatą 50 zł startowego na konto Koła Wędkarskiego PZW w Zagórzcu (numer: 42 8642 0002 2001 0000 4747 0001 z dopiskiem „Głowatka”). Liczba miejsc ograniczona. Regulamin imprezy na stronie: zagorz.pl.

Czwórboistki SP4 piąte w Polsce!

Tydzień po złotym hat-tricku unihokeistów mamy kolejny świetny start w szkolnych zawodach centralnych. Podczas Mistrzostw Polski Podstawówek w Czwórboju Lekkoatletycznym 5. miejsce wywalczyły dziewczęta z „Czwórki”.

Zmagania w Olecku drużyna SP4 zakończyła z dorobkiem 1417 punktów, aż o 76 „oczek” poprawiając wynik z finału wojewódzkiego, który dał im awans. Największy wkład w zajęcie wysokiej lokaty miała Daria Zimoń, 6. indywidualnie z dorobkiem 370 pkt (wynik identyczny, jak zawodniczek z 5. pozycji), której przypadł też tytuł wicemistrzyni w skoku w dal (4,88 metra). Ponadto w rzucie piłeczką palantową 4. wynik finałów (48,5 m) uzyskała Aleksandra Dymek.

– W stawce 17 drużyn przystępowaliśmy do rywalizacji z 16. wynikiem, więc postęp jest wielki. Dziewczyny dały z siebie wszystko, każda pobijała rekordy. To 5. miejsce to największy sukces w mojej karierze nauczyciela – podkreślił trener Bartłomiej Grega.

Sponsorzy startu czwórboistek SP4: Urząd Miasta Sanoka, Ciarko i PBS Bank.



Drużyna SP4. Od lewej: Daria Zimoń, Gabriela Kielar, Katarzyna Głuszkiewicz, Aleksandra Dymek i Bartłomiej Grega, poniżej: Sandra Hnat i Dominika Janik.

Najlepsi wśród niepełnosprawnych

Startem w XIII Podkarpackiej Olimpiadzie Tenisa Stołowego w Łąncucie sezon zakończyli nasi ping-pongiści. Wśród niepełnosprawnych zwycięstwa odnieśli Marian Nowak i Krzysztof Żyłka.

Ten pierwszy, czyli trener Sanockiego Klubu Tenisowego, okazał się najlepszy z zawodników stojących, wygrywając 4 mecze. W finale pokonał rywala z Przemysła. Natomiast Żyłka (2 zwycięstwa) triumfował wśród graczy na wózkach. Obok trenera Nowaka barwy SKT reprezentowało jeszcze kilku jego podopiecznych. W kategorii 17-19 lat pozycję 4. wywalczył Artur Gratkowski (4), a miejsca od 9. do 12. zajęli Mateusz Łącki i Maciej Skiba (po 3). W najniższej kat. do 13 lat lokata 8. przypadła Piotrowi Gomulce (5).

Lenczyk i Wilk liderami

Regaty o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego rozpoczęły jubileuszowy, 10. sezon Pucharu Soliny. Sanoccy zawodnicy zdominowali walkę w klasach T1 i T3. Zwycięstwa odnieśli Aleksander Lenczyk i Jan Wilk.

Inauguracyjna eliminacja w Polańczyku miała dobrą frekwencję, startowało blisko 50 załóg. Najliczniej obsadzona była klasa T2, do której zgłoszono 20 łodzi. Regaty rozgrywano przy słabym wietrze, więc największe szanse miały lekkie łódki.

W klasie T1 reprezentanci naszych klubów zajęli całe podium. Bezapelacyjnie najlepszy był Lenczyk z Albatrosa, wygrywając 4 z 5 biegów. Tylko raz ustąpił Edycie Więcek, dotąd czytelnikom znanej pod panieńskim nazwiskiem Pietry-

ka, której ostatecznie przypadło 2. miejsce. Pozycję 3. wywalczył Janusz Jagoda (oboje z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego).

Świetnie było też w klasie T3, wygranej przez Wilka, który zdominował 2 wyścigi. Miejsce 2. zajął kolejny „betezecki”, Wacław Skiba (1 bieg). Na pozycji 4. uplasował się Marek Sawicki z Naftowca, a 5. był niezrzeszony Jerzy Kusiak (1). Listę medalowych lokat uzupełniła 3. pozycja Łukasza Tormy z Naftowca w klasie omega.

Sędziowie na srebro

Reprezentacja Podkarpacia, której trzon tworzą obecni i byli zawodnicy TSV Mansard, trzeci rok z rzędu zdobyła medal Mistrzostw Polski w Siatkówce Sędziów. Niestety, nie udało się obronić tytułu – tym razem było srebro.

Na turniej do Wieliczki, rozgrywany z udziałem 18 drużyn, nasi siatkarze jechali jako zwycięzcy ubiegłorocznych zawodów w Ostrowcu Świętokrzyskim. W trakcie imprezy potwierdzili opinię jednego z faworytów, pewnie docierając do finału. Ten zapowiadał się jako rewanż za rok ubiegły, bo rywalem znów było województwo dolnośląskie. Tym razem górą okazali się sędziowie-siatkarze z Wrocławia i okolic, którzy za rok u siebie bronić będą złotego medalu.



Sanocka frakcja podkarpackiej drużyny. Od lewej: Maciej Kondykowski, Bartosz Serwatko, Tomasz Sokółowski i Grzegorz Wolanin.

Wynik jak bilans

Hokeiści Ciarko PBS Bank wygrali tradycyjny mecz unihokeja z nauczycielami. Zakończył się wynikiem 10-7 i tak też wygląda bilans dotychczasowych 17 spotkań, rozgrywanych od 1996 roku.



Tym razem górą hokeiści (czerwone stroje).

Chcąc odkuć się za ubiegłoroczną porażkę 11-18 hokeiści od początku narzucili wysokie tempo gry. Tylko dzięki dobrej postawie Krzysztofa Rockiego drużyna „Belfrów” nie doznała pogromu już po pierwszej tercji. Kolejne były wyrównane, ale dobre przygotowanie motoryczne stanowiło atut zawodników Ciarko PBS Bank. Ostatecznie szansę na ko-

rzystny wynik odebrali nauczycielom kolejno: Bogusław Rapała, Dariusz Gruszka i Pavel Mojzis, trafiając na początku ostatniej odsłony. Co prawda nastąpił jeszcze krótki zryw, ale bramka Macieja Mermera definitywnie rozstrzygnęła kwestię zwycięstwa. Mimo ambitnej gry „Ciało pedagogiczne” zdołało jedynie zmniejszyć rozmiar porażki.

Ciarko PBS Bank – Nauczyciele 10-7 (3-0, 2-3, 5-4)

Bramki: Gruszka 3, Dziubiński 2, Rapała 2, Mojzis, Mermer, Wajda – Cieply, Janik 2, Ambicki 3, Popek.

Ciarko PBS: Odrobny – Kotaska, Mojzis, Wajda, Rapała, Pocięcha, Mermer, Dziubiński, Gruszka, Zapała, Biały.

Nauczyciele: Rocki – Lechoszewski, Fineczko, Śniezek, Ambicki, Dmi-trzak, Popek, Janik, Socha, Cieply.

Futbol młodzieżowy

Trampkarze starsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 4-1 (1-1);** Zajdel 3 (5, 30, 37), Gierczak (66).

Trampkarze młodszy: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 4-5 (2-1);** Borek 2 (9, 26), Gawle (30), Duduś (53).

Młodzicy starsi: **Szóstka Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-3 (1-1);** Olszowy 2 (18, 47), Kopczyk (51).

Młodzicy młodszy: **Szóstka Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 4-0 (1-0).**

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Powtórka z Turbii? Coś drgnęło...

PIAST TUCZEMPY – STAL INSTAL-BUD SANOK 1-0 (1-0)

Bramka: Czub (41)

Wciąż mamy w pamięci finał wojewódzki Puchar Polski sprzed roku, gdy Stal przegrała z IV-ligowym Kantorem Turbia. Czy naszych piłkarzy znów pokona niżej notowany rywal? Niebezpieczeństwo jest spore, bo przegrali pierwszy mecz z Piastem Tuczępami, choć przed rewanżem nadal pozostają faworytem.

Mecz na boisku rywała stalowcy zaczęli mocno – pierwsze 20 minut przyniosło wyraźną przewagę i nieuznaną bramkę Daniela Niemczyka. Nie wiadomo zresztą dłużej, bo wychodząc z obrony pięknie zagłówkował pod poprzeczkę, ale sędzia dopatrywał się spalonego. Był jeszcze dobry strzał Bartosza Sieradzkiego, a potem ze stalowców jakby uszło powietrze i przestali stwarzać groźne sytuacje. Zawodnicy Piasta zwiertzyli szansę, coraz śmiej zapędzając się pod naszą bramkę. I udało im się strzelić gola do szatni

– po centrze Tomasza Kuda nieporozumieniu bramkarza z obrońcą wykorzystał Łukasz Czub, głową pakując piłkę do siatki.

Po zmianie stron obraz gry praktycznie nie uległ zmianie, bo drużyna Ryszarda Federkiewicza nadal nie potrafiła znaleźć patentu na bardzo ambitnie i twardo walczącego przeciwnika. Piast mądrze utrzymywał się przy piłce, długimi momentami będąc zespołem grającym lepiej taktycznie. W końcówce gospodarze strzelili drugą bramkę, która jednak nie została uznana.

– Muszę przyznać, że Tuczępmy wygrały zasłużenie. Nam wystarczyło energii tylko na początek meczu, potem wysiłki chłopaków przypominały bicie głową w przysłowiowy mur. Być może to efekt tego, że przez ostatni tydzień nie trenowaliśmy. Ale sprawa zwycięstwa w dwumeczu nadal jest otwarta, trzeba tylko bardziej twardo i zdecydowanie powalczyć w drugim spotkaniu – powiedział Robert Ząbkiewicz, II trener Stali.

Bartosz Błażewicz

Rewanżowy mecz z Piastem Tuczępami rozegrany zostanie w sobotę (godz. 17) na „Wierchach”. Wsparzymy stalowców głośnym dopięciem. Obecność obowiązkowa!



Rok temu Stal przegrała z Kantorem Turbia. W starciu z Piastem nie można dopuścić do powtórki.

Po niespełna trzech miesiącach od ostatniego zebrania, zarząd Stali zorganizował kolejne, tym razem nadzwyczajne. Bo pojawiło się przysłowiowe światelko w tunelu. A nawet trzy – oferty kupna wyciągu w Karlikowie, potencjalny sponsor i idea reaktywacji drużyn młodzieżowych.

Zebranie rozpoczęło miły akcent, jakim było przyjęcie do klubu kilku nowych członków. Jednym z nich jest Stanisław Michalik – kiedyś piłkarz II-ligowego Hutnika Kraków, a ostatnio działacz klubu bokserskiego Ring MOSiR. Z racji posiadanych uprawnień trenerskich ma on być zaangażowany w powstanie Młodzieżowego Uczniowskiego Klubu Stal, na bazie którego dojdzie do reaktywacji kilku drużyn.

– Klub chcemy zarejestrować jeszcze w czerwcu, by już w najbliższym sezonie razem z juniorami do rozgrywek zgłosić także trampkarzy. Czasu na skompletowanie przynajmniej jednego składu jest niewiele, ale powinniśmy zdążyć z naborem – uważa prezes Józef Konieczny. Wychodzi więc na to, że już w rundzie jesiennej zarówno w juniorach – przynajmniej tych starszych, Sanok będzie miał po dwie drużyny – Stal i Ekoball. Niestety, w takich przypadkach ilość zwykle nie przechodzi w jakość...

Jeżeli chodzi o głównego sponsora klubu, to jest szansa, że wkrótce znajdzie się następcą Instal-Budu. Trwają właśnie rozmowy z jedną z sanockich firm, która wstępnie zadeklarowała stałą pomoc finansową. Ostateczne ustalenia miały zapadnąć wczoraj, już po oddaniu numeru do druku (szczegóły w następnym numerze).

Zebranych mocno poruszyła wiadomość o tym, że w pewnym momencie Stal może nie mieć

Pozostali (m.in. Nowy Sącz, Krośno, Warszawa) wykładali od 1,8 do 2 mln zł. Pomysłowi sprzedawcy mocno przeciwstawiali się Janusz Sieradzki, były piłkarz i trener Stali. – Wyciąg to główne źródło utrzymania klubu, bez niego zginiemy – przekonywał, krytykując jednocześnie wcześniejsze de-



Zebranie rozpoczęło się od przyjęcia do klubu nowych członków.

gdzie grać. Takie niebezpieczeństwo oczywiście istnieje. Bo co w przypadku, gdy znajdzie się kupiec na „Wierchy”, nowy właściciel w końcu przejmie nieruchomość na Stróżowskiej, a do tego czasu nie powstanie stadion na Błoniach? To wprawdzie mało prawdopodobny scenariusz, jednak nie można go wykluczyć. Wiele wskazuje na to, że wówczas nasi piłkarze mecze w roli gospodarza musieliby rozgrywać na wynajętym stadionie, np. w Lesku.

Wiele czasu poświęcono wyciągowi narciarskiemu w Karlikowie. Przypomnijmy, że ostatnio zapadło przyzwolenie w postaci uchwały na jego sprzedaż za min. 3 mln zł. Pojawiło się kilku oferentów, a firma z Rzeszowa wstępnie przystała na tę cenę.

cyzje zarządu, m.in. o budowie hotelu w Karlikowie.

Członkowie klubu mieli podjąć decyzję, czy rozpocząć negocjacje z oferentami, czy też unieważnić wcześniejszą uchwałę, wyrażającą zgodę na sprzedaż nieruchomości. Ostatecznie jednak postanowiono, że wybór tego dokona już nowy zarząd, gdyż do 13 lipca ma zostać zwołane kolejne walne zebranie, tym razem wyborcze. Zdecydowano też o utrzymaniu drugiej drużyny seniorów. – Bez niej nie obronilibyśmy III ligi – słysząc było głośnie z sali. I trudno się z tym nie zgodzić, pamiętając z jaką plagą kontuzji zmagali się zespół w drugiej części zakończonych niedawno sezonu.

Bartosz Błażewicz

Po EURO i po ptakach Polacy odpadli, my gramy dalej!

To miały być naczynia połączone: sukces sportowy biało-czerwonych, wielkie, radosne europejskie święto i odkrywanie wcale nie siermiężnej, ale europejskiej Polski przez świat. Już po rundzie eliminacyjnej można powiedzieć, że zabrakło tego pierwszego. O ile bowiem Polacy, jako gospodarze Euro 2012 i jako kibice zdali egzamin na celująco, o tyle piłkarze, prowadzeni nieudolnie przez „leśnych dziadków” z PZPN i prymitywnego trenera Smudę, zawiedli. I nie próbujemy ich usprawiedliwiać. Tylko przez chwilę żyliśmy złudzeniami, podniecając się ich szczęśliwymi remisami w meczach z Grecją i Rosją, bowiem już trzeci mecz z Czechami pokazał, gdzie jest nasze miejsce w szeregu. O tym, jak niewiele potrafimy jako zespół, wystarczyło porównać występy naszych „ortów” i choćby Ukraińców, którzy zapowiadali walkę i walczyli, my tylko zapowiadaliśmy. Ale po co walczyć, skoro za samo wyjście na boisko, nie mylić z wyjściem z grupy, czekała na naszych piłkarzy premia w postaci około 150 tys. zł na głowę. Było więc o czym myśleć. Najbardziej ubawili mnie te godziny sztabowców i piłkarzy spędzone na rozszyfrowywaniu przeciwnika i ustalanie taktyki na mecze z każdym z nich. Cóż bowiem można ustalać, skoro trener zna tylko jeden wariant taktyczny pt. skomasowana obrona, a zawodnicy żadnego nie potrafili zrealizować. Jestem przekonany, że identycznie wyglądałaby gra naszej reprezentacji, gdyby tak do ataku desygnować obrońców, a Lewandowskiemu postawić na stoperze. Czy jest jakaś rada, aby to zmienić? Owszem! Posłuż się przykładem sprzed kilku dni; otóż jeden z naszych reprezentantów chciał

obejrzeć warszawską Filharmonię, a nie wiedział, gdzie się ona znajduje. Zapytał więc przechodnia: „przepraszam, jak trafić do Filharmonii?” W odpowiedzi usłyszał: „ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć!” Zaleciłbym to całej naszej drużynie.

Jeśli EURO 2012 będziemy dobrze wspominać, to tylko za sprawą atmosfery, jaką wokół tego wydarzenia zrobili Polacy. Pokazaliśmy światu, że jesteśmy prawdziwymi Europejczykami, że potrafimy się cieszyć, bawić, a nawet godnie przeżywać niepowodzenia. Jeśli na spotkanie z pokonanymi „Orłami” do warszawskiej strefy kibica przychodzi ponad 20 tysięcy kibiców, to jest to szok. Zwłaszcza, jeśli obrazek ten zestawisz z powitaniem reprezentacji Rosji na lotnisku w Moskwie, na którym nie pojawił się nikt. I dobrze, bo przynajmniej nie doszło do linczu. Oczywiście „złoto” ponad wszelką wątpliwość należy się Irlandczykom, którzy w przeciwieństwie do swoich piłkarzy, zadziwili świat. Trudno będzie komukolwiek im dorównać, ale my, Polacy, jesteśmy na dobrej drodze. Egzamin z tego przedmiotu zdaliśmy na wysoką ocenę.

Jest więcej pozytywów z EURO. Otóż Mistrzostwa Europy pozwoliły Polakom choć na chwilę zapomnieć o polityce. Dzięki temu zobaczyliśmy, jak piękny może być świat bez polityki. Chciałoby się powiedzieć: zostańmy w nim! Ale to, obawiam się, jest ponad możliwości Polaków. Tak jak ponad możliwości biało-czerwonych było rozegranie trzech dobrych spotkań i awansowanie do ćwierćfinałów. A wystarczyło powalczyć jak Ukraińcy z Anglikami, Szwedzi z Francuzami, Grecy z Rosjanami czy Duńczycy z Portugalią. Niestety, tego trzeba już się nauczyć. **Marian Struś**

Reprezentacja zakończyła udział w Mistrzostwach Europy, więc pozostaje nam emocjonować się meczami innych drużyn oraz... lokalnymi turniejami piłkarskimi. A tych było ostatnio sporo – Puchar Wójta, Puchar Starosty oraz Mini Euro w dwóch odsłonach.



Chłopcy wpadli w „piłkoszał”!

I Turniej Drużyn Młodzieżowych o Puchar Wójta Gminy Sanok rozegrano w Trepczy. W meczach półfinałowych miejscowe Grodzisko uległo 2-3 ekipie LKS Pisarowce, a Górnik Strachocina rozgromił 4-0 Remix Niebieszczyzny. Kolejnej wysokiej porażki zawodnicy Remixu doznali w meczu o 3. miejsce, przegrywając 0-5 z Trepczą. Zacięty był za to finał, w którym Pisarowce zremisowały 1-1 ze Strachociną, wygrywając jednak 4:3 w karnych. Królem strzelców został Rafał Śliwiak z Grodziska (5 bramek).

Eliminacje Turnieju o Puchar Starosty Sanockiego przeprowadzone zostały na „Orliku” przy I Liceum Ogólnokształcącym. Zgłosiło się 15 drużyn, które walczyły w 3

grupach. Rozegrano aż 30 piętnastominutowych pojedynków. Do dalszej rywalizacji awansowały po 2 najlepsze zespoły. Kolejność w poszczególnych grupach: A – 1. Yakuza, 2. Kiepski i spółka, B – 1. Fanatycy, 2. OSA Śródmieście, C – 1. Pozytywni Dom Dziecka, 2. W wyjątkowych okolicznościach. Zmagania finałowe zaplanowano na 30 czerwca.

Zagórskie Mini Euro było szkolnym turniejem halowym, rozgrywanym w Czaszynie i Nowym Zagórze. Decydujące mecze rozstrzygały się dopiero w rzutach karnych. Brązowy medal zdobyła Ukraina (Czaszyn I), pokonując 4:2 Polskę (Łukowe I). W finale Francja (Zagórze 2 II) wygrała 3:2 z Danią (Poraz I). Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Jan Zając (Zagórze 2 II), a bramkarzem Bartłomiej Kusiak (Łukowe I). Przy okazji turnieju przeprowadzono konkurs na prezentację multimedialną. Wygrała SP Czaszyn, wyprzedzając SP Łukowe i SP1.

Własne Mini Euro na „Wierchach” rozegrało sanockie G2. Walczyło aż 17 klas, więc najpierw musiał odbyć się baraż dwóch reprezentacji Grecji. Miejsce 3. zajęła Rosja (kl. III b) po zwycięstwie 3-1 nad Irlandią (II b). Odwrotna sytuacja była w meczu o złoto, bo tym razem to młodszy pokonał 3-1 starszych.

Tytuł zdobyła Francja (II d), której wyższość uznać musiały Niemcy (III d). „Zabojady” klasę potwierdziły w piłkarskiej sztafecie, wygrywając przed Czechami (II a) i wspomnianą już Rosją.

Drużyna Ekoballu z rocznika 2001, szykowana na przyszły sezon młodzików młodszych, pokazała się na turnieju Śnieżka Cup w Dębicy. Z grupy zawodnicy Damiana Popowicza wyszli na 2. miejscu, m.in. po zwycięstwie 10-1 nad Czuwajem Przemysłu i remisie 1-1 z Tarnovią Tarnów. W ćwierćfinale nie sprostałi Cracovii Kraków, po zaciętej walce przegrywając 1-2. W kolejnych meczach ulegli jednak Błękitnym Ropczyce i Tarnovii, zajmując 8. miejsce.